

Dziś w numerze:  
Sesja Rady Miejskiej - str.3,  
Bolesne podwyżki - str.4,  
SKOK w KZP- str.5.

# DWUTYGODNIK Kostrzyński



## W chodnikach drgnęło

Jak już większość mieszkańców zdążyła zauważyć, w centrum naszego miasta wzięto się za remontowanie i wymianę chodników. Jeden z remontowanych odcinków biegnie wzdłuż ul. Piastowskiej (od Zespołu Szkół do sklepu "żelaznego") drugi zaś wzdłuż ulicy Dworcowej (od popularnej "Kasi" po pocztę).

Z uzyskanych informacji dowiedzieliśmy się, że oba odcinki mają być ukończone do 10 maja.

Planowane są dalsze remonty i wymiany chodników i tak jeszcze w tym roku przewiduje się wymianę chodnika

wzdłuż ulicy Sikorskiego (od byłej stółki kolejowej aż po skrzyżowanie z ulicą 22-go Lipca) oraz chodników biegnących wzdłuż ul. Kopernika, Osiedlowej, Bohaterów Stalingradu.

Na wymienione prace przewidziano fundusze w wysokości około 2,5 mld zł.

Osobno rozpatrywane będą miejsca przeznaczone na skwery, gdzie występuje zielen (parking i trawnik naprzeciw "Piasta"). W tej sprawie zlecono opracowanie projektu.

ms



Zdjęcie przedstawia roboty związane z ułożeniem nowych chodników na ulicy Dworcowej, obok budynku, w którym znajduje się Biblioteka Miejska.

## Statkiem do Kostrzyna

Brandenburskie Towarzystwo Żeglowne - spółka z siedzibą w Poczdamie, organizuje w sezonie br. szereg imprez pod tytułem "Żegluga po Odrze 94". Jedną z nich jest całonocny rejs statkiem z Trockendock - kanałem Szprewa-Odra do Frankfurtu n.O i dalej do Kostrzyna (miasto docelowe) i z powrotem. W Kostrzynie przewiduje się 2-godzinny postój na zwiedzenie twierdzy i fortyfikacji.

Impreza ta planowana jest w każdy czwartek od 5 maja do 15 września.

Nowością oferty tego Towarzystwa

jest wynajmowanie statków dla grup zorganizowanych na trasy objazdowe trwające 4-5 dni. Również te trasy w swoim przebiegu obejmują Kostrzyn. Przykładowo wymienić tu można trasę: Eisenhüttenstadt-Kostrzyn-Szczecin-Eisenhüttenstadt czy Eisenhüttenstadt-Kostrzyn-Gorzów-Oderberg-Niederfinow (z dźwigową śluzą wodną) - Berlin - Poczdam - Eisenhüttenstadt.

Tak więc Kostrzyn znajdzie się na trasach wodnych zorganizowanego ruchu turystycznego.

jaw.

## Powtórne narodziny Starego Kostrzyna

23 kwietnia odbędzie się uroczystość nazwana "Stare miasto - powtórne narodziny". W tym dniu o godz. 12-tej na Starym Kostrzynie nastąpi uroczyste podpisanie porozumienia Burmistrzów Kostrzyna, Peitz i Spandau.

O godz. 15-tej organizatorzy zapraszają na festyn ludowy z udziałem zespołów artystycznych Polski i Niemiec.

Uroczystości zakończy o 20.30 pokaz ogni sztucznych.

jar

## Jadą goście, jadą ...

Jak informuje kolejny Biuletyn Urzędu Peitz /RFN, na wyjazd do Kostrzyna w dniu 23 kwietnia br zgłosili się już niektórzy chętni.

Lista jest nadal otwarta. W biuletynie podano też program kostrzyńskiej uroczystości, który z pewnością zostanie ogłoszony przez organizatorów w formie plakatowej mieszkańcom naszego miasta.

W związku z tym ograniczam się jedynie do podania informacji, że zespół muzyczno-wokalny z Peitz o nazwie "PEITZER STADTMUSIKANTEN" (Muzykanci Miejscy Peitz), znany również poza granicami swego regionu, a mający wystąpić podczas festynu w Kostrzynie, obchodził w dniu 9 kwietnia 94, dziesięciolecie swego istnienia. Gratulujemy!

A.K.

## Odkryty rawelin

Niedawno "Gazeta Wyborcza" podała następującą informację:

"Podczas prac ziemnych przy realizacji drugiego etapu przejścia granicznego w Kostrzynie natrafiono na fragment fortyfikacji, oznaczonej na planie twierdzy kostrzyńskiej z ok. 1750 roku jako R3-rawelin "Christian - 04 Ludwik".

Rawelin jest to część fortyfikacji budowana na planie trójkąta przed obwodem ochronnym w celu osłony i wsparcia bastionów i bram.

Nowo odkryty kostrzyński rawelin będzie zabezpieczony przed zniszczeniem i zostanie wykonana jego dokumentacja konserwatorska.

W artykule pt. "Fortyfikacyjna nomenklatura" opublikowanym na stronie 9 podajemy wyjaśnienia terminów takich jak "rawelin", związanych z twierdzami, w tym także z twierdzą kostrzyńską.

jar

## Przestępcy nękają Szwedów

7 kwietnia Zarząd KZP zgłosił w Komisariacie Policji fakt otrzymania anonimowego, którego autor zagroził, że w razie zwolnienia pracowników zostanie dokonana

ny sabotaż. W wyniku tego sabotażu mają zostać podpalone urządzenia na wydziałach produkcyjnych. Trwa ustalanie osoby, która napisała anonim.

Natomiast w nocy z 10 na 11 kwietnia usiłowano dokonać włamania do samochodu marki Saab należącego do szwedzkich zarządców KZP. W jego wyniku urwano w samochodzie kłamek i pogięto blachę.

J. Sz.



## Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje Uwaga !!! Kandydaci do spółdzielni mieszkaniowych

Zgodnie z Ustawą z dnia 4 października 1991r. (Dz.U. nr 103 poz.446) art. 7. mówi:

1. Kandydaci do spółdzielni mieszkaniowych objęci listami prowadzonymi przez wojewodów lub zarejestrowani w spółdzielniach mieszkaniowych, którzy do końca 1990r. zgromadzili wymagane wkłady mieszkaniowe, są pełnoletni i nie posiadają samodzielnych mieszkań bądź mieszkają w lokalach, w których na osobę przypada mniej niż 5 metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, mogą otrzymać rekompensatę pieniężną w wysokości 10% średniej w danym województwie ceny mieszkania w spółdzielczym wielorodzinnym budownictwie mieszkaniowym o powierzchni m<sup>2</sup>, obliczonej przez wojewodę według stanu na dzień wypłaty tej rekompensaty.

2. Rekompensata jest przeznaczona na uzupełnienie wydatków poniesionych przez kandydata na:

- 1/ budowę budynku mieszkalnego,
- 2/ wkład mieszkaniowy lub budowlany do spółdzielni albo innej jednostki organizacyjnej budującej budynki mieszkalne,
- 3/ nadbudowę i rozbudowę budynku mieszkalnego na cele mieszkalne,
- 4/ przebudowę strychu, suszarni albo innego pomieszczenia niemieszkalnego na cele mieszkalne,
- 5/ remont, modernizację, rewaloryzację mieszkań i budynków mieszkalnych,
- 6/ zakup mieszkania.

3. Osoby uprawnione do rekompensaty, o której mowa w ust. 1 mogą składać wnioski o jej wypłacenie w terminie do końca 1995r.

4. Rekompensaty będą wypłacane po-

cząwszy od 1993r. nie później niż do końca 1997r. w ramach kwot dotacji przyznanych wojewodom corocznie na ten cel z budżetu państwa. Warunkiem wypłacenia rekompensaty jest uduktamentowanie przez wnioskodawcę wydatków na cele, o których mowa w ust.2, w kwocie nie niższej niż dwukrotna wysokość rekompensaty.

5. Wypłacenie rekompensaty powoduje skreślenie kandydata z listy prowadzonej przez wojewodę lub z rejestru spółdzielni mieszkaniowej.

Art. 8.

1. Kandydaci, o których mowa w art.7 ust.1 zamierzający podjąć w własnym zakresie budowę domów jednorodzinnych lub wspólną budowę domu mieszkalnego dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, którzy nie skorzystali z rekompensaty, mogą wystąpić do Zarządu gminy z wnioskiem o sprzedaż lub oddanie gruntów w użytkowanie wieczyste na warunkach określonych w ust. 3.

2. Rada gminy ustala w drodze uchwały wielkość gruntów przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb osób, o których mowa w ust. 1.

3. Zarząd gminy sprzedaje lub oddaje grunty w użytkowanie wieczyste w trybie publicznego przetargu ustnego, ograniczonego do osób, o których mowa w ust.1.

4. Zawarcie umowy sprzedaży lub umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste powoduje skreślenie kandydata z listy prowadzonej przez wojewodę lub z rejestru spółdzielni mieszkaniowej.

Prezes Zarządu  
Kierownik Spółdzielni  
inż. Jan Kaczmarczyk

### Zarząd Miasta w Kostrzynie n.O ogłasza konkurs ofert pisemnych na II etap wykonania nawierzchni drogi ul.Reja( od torów kolejowych).

Zakres robót obejmuje:

1. rozebranie istniejącej nawierzchni brukowej,
2. wykonanie podbudowy pod drogę i nawierzchnię asfaltową zgodnie z dokumentacją techniczną (bez warstwy ścieralnej) oraz zamiennie w technologii "polbruk"

Oferta winna zawierać:

1. Termin rozpoczęcia i zakończenia prac.
2. Wskaźniki cenowe oraz cenę za wykonanie 1 m<sup>2</sup> drogi-jezdniłącznie z okrawężnikami i rozbiórką bruku.

Obsługa geodezyjna leży w gestii wykonawcy, ponadto roboty dodatkowe do 5% wartości 1 m<sup>2</sup> jezdni wchodzą w koszty tych robót.

Wygrający jest zobowiązany w terminie 7 dni od daty rozstrzygnięcia podpisać umowę.

Oferty należy składać do 22.04.1994r. w zamkniętych kopertach na adres:  
Urząd Miasta

ul. Kopernika 1  
66-470 Kostrzyn n.O  
oferta "DROGA"

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi 27.04.1994r. o godz. 12.00.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo:

- prowadzenia dodatkowych rokowań z oferentami,
- swobodnego wyboru ofert,
- odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Od oferentów wymagane jest wadium w wys. 50 mln.zł., które należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 12.00 w kasie Urzędu Miasta. Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 13 (tel. 30-71).

W poprzednim numerze "Dwutygodnika Kostrzyńskiego" przedstawiliśmy w krótkim artykule Spółkę HANKE TISSUE. Dziś prezentujemy Czytelnikom dwóch Panów, stojących na czele tej firmy:



## Kto jest kim? Per Olof Olsson

Prezes d/s Techniczno-Produkcyjnych HANKE TISSUE

Inżynier dyplomowany - chemik  
Wiek - 54 lata, znak zodiaku - Koziorożec, niepalący.

Żona Thap (Wietnamka), prowadzi w Szwecji nowy sklep z azjatyckimi artykułami spożywczymi.

Dwóch synów: Swen i Andreas - w wieku 25 i 23 lat. Obydwaj czynni zawodowo.

Mieszka w mieście Kalmar (Szwecja), leżącym w pobliżu wyspy Oland.

Posiada dom i samochód marki VOLVO.

Hobby: czytanie i spacerowanie po lesie.

Urlop spędza najczęściej w rodzinnym domu letniskowym, czasem wyjeżdża do Wietnamu.

Lubi różne potrawy. Nie preferuje żadnej.

Na pytanie czego nie toleruje, odpowiada, iż problemów tego rodzaju nie ma. Nad tym, co w życiu ceni najwyżej - nigdy się nie zastanawiał.



## Kto jest kim? Michel Barkhoff

Dyrektor HANKE TISSUE

Magister marketingu.

Wiek - 39 lat, znak zodiaku - Rak, palący.

Żona Karin nie pracuje zawodowo.

Czworo dzieci: Hanna (6 lat), Paul (4 lata), Konrad (2 lata) i Clara (9 miesięcy).

Miejsce zamieszkania: Unna (RFN)

Posiada własny dom, jeździ volkswagenem żony.

Spędzanie czasu wolnego i zainteresowania: Czas wolny chętnie spędza z dziećmi.

Lubi czytać. Interesuje się filozofią i antropologią,

Ulubione potrawy - to naleśniki i przysmażane ziemniaki.

Najwyżej ceni chrześcijański sposób życia.

Nie znosi sytuacji, w której ludzie wtrącają się do spraw, na których się nie zna.

Uważa, że błędy można znieść, jeśli widać, że ktoś włożył w działanie duży wysiłek.

(a.k.)

### Zarząd Miasta w Kostrzynie n.Odrą ogłasza konkurs ofert na wykonanie adaptacji pomieszczeń Urzędu Miasta (po byłym PZU i WC) wraz z koncepcją architektoniczną ich zagospodarowania.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w "Dwutygodniku Kostrzyńskim" z podaniem:

- wartości prac architektonicznych,
- wartości prac adaptacyjnych,
- wskaźników stawek kosztorysowych,
- in Sekretariacie Urzędu Miasta w zamkniętych kopertach z napisem: "Adaptacja pomieszczeń".

Szczegółowe informacje o zakresie konkursu można uzyskać w pokoju nr 8 Urzędu Miasta.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

"Dwutygodnik Kostrzyński" redaguje zespół w składzie: Jerzy Szabłowski - redaktor naczelny, Alicja Kłaptocz, Ryszard Dubik, Ryszard Skałba, Marek Stawarz, Jarosław Szydełko.

Współpraca: Marcin Mazan, Janusz Wieczorek, Daniela Karnia-Kwiatkowska, Ryszard Pawłowski - fot.

Dyżur redakcji:

poniedziałki w godz. 18.00-19.00 w Klubie Garnizonowym (II piętro).

Druk: Perfect-Company, 66-400 Gorzów, ul. Moniuszki 34, tel. (8) 220-68.

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Reklamowa "DELTA", 66-470 Kostrzyn, ul. Jagiellońska 1a, tel. 33-14.

Zamówienia na reklamy - AWR "DELTA" lub księgarnia w DH "Piast".  
Ogłoszenia drobne publikujemy bezpłatnie.

Korespondencję prosimy przysyłać na adres wydawcy  
lub przekazywać w księgarni "Biały Kruk" w DH "Piast".

Skład: AWR "DELTA".  
Korekta: Barbara Piotrowska.

# Sesja Rady Miejskiej Ponownie dzielono pieniądze

W czwartek 7 kwietnia w sali "Kregielni" odbyła się sesja Rady Miejskiej. Z dziesięciopunktowego porządku obrad do najważniejszych można zaliczyć dwa:

- ocena wykonania budżetu miasta za rok 1993 oraz udzielenie Zarządowi Miasta absolutorium budżetowego,
  - podział nadwyżki budżetowej z roku 1993.
- Oczywiście radni zajmowali się jeszcze wieloma innymi sprawami. Postaram się je pokrótce przedstawić. Od razu zastrzegam się, że zmuszony jestem dokonać skrótów, gdyż objętość "Dwutygodnika Kostrzyńskiego" nie pozwala na szczegółowe przedstawienie ponad dziesięciogodzinnej debaty. A tak długo trwała właśnie ta jedna z ostatnich sesji obecnej Rady Miejskiej.

## POCZĄTEK

Początek sesji to tradycyjnie sprawy regulaminowe (otwarcie sesji, uchwalenie porządku obrad i przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji) oraz sprawozdanie z działalności Zarządu Miasta między sesjami. Sprawozdanie przedstawił burmistrz Grzegorz Tomczak. Ponieważ ważniejsze decyzje Zarządu Miasta staramy się przedstawiać w każdym numerze "Dwutygodnika", nie będę streszczał tego wystąpienia. Wspomnę jedynie (o tym nie pisaliśmy w naszym czasopiśmie), że Zarząd na jednym ze swych ostatnich posiedzeń określił te tereny Kostrzyna, na których nie można budować stacji paliw. Jako ciekawostkę dodam jeszcze, że strefa ta obejmuje także działkę nr 56, która dzięki pomysłowi wybudowania na niej stacji paliw stała się onegdaj bohaterką sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej.

## STAN BUDŻETU - SPÓR O 3 MILIARDY

Po wystąpieniu Burmistrza pani Skarbnik Wanda Dudziak omówiła stan budżetu miasta za pierwsze trzy miesiące br.

Dochody za pierwszy kwartał powinny stanowić 25% dochodów całego tegorocznego budżetu. Do 31 marca uzyskano 19,9% planowanych dochodów. Ponad 5% niedobór jest spowodowany brakiem wpływów z Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych z tytułu podatku od nieruchomości.

Największa kostrzyńska fabryka zwróciła z trzymiliardową opłatą, opierając się na jednym z paragrafów umowy dotyczącej przekazania Miastu Zakładowego Domu Kultury "Kregielnia" i oczyszczalni ścieków. Paragraf ten mówi, że po tej transakcji kwota ta zostanie odpisana od należnego podatku.

Przedstawiciele władz miasta uważają jednak, że odpis ten nie powinien nastąpić, gdyż umowa nie została w pełni dotrzymana. KZP złamała ustalenia dotyczące terminowych wpłat podatku do kasy Urzędu Miasta. Nastąpiły one dopiero 30 grudnia ubiegłego roku, a nie jak stanowiły przepisy do 15 dnia danego miesiąca.

W tym punkcie porządku obrad pyta no także, dlaczego pieniądze wpływające do budżetu są lokowane na trzymiesięcznych rachunkach terminowych. Uzasadnienie było proste. Jeśli starcza środków na bieżącą działalność, to nadwyżki powinny być jak najbardziej procentować. Dlatego bardziej opłaca się trzymać pieniądze na rachunkach terminowych niż na koncie bieżącym.

## ZAŁOŻENIA DO PLANU PRZESTRZENNEGO

Długi i bardzo szczegółowy wykład na temat założeń do aktualizacji planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Kostrzyna wygłosił inż. Ropela. Nie będę przedstawiał w tym miejscu tego wystąpienia. Było ono bowiem mało przystępne, złożone z wielu specjalistycznych sformułowań. Zainteresowanych tą tematyką odsyłam do "Dwutygodnika Kostrzyńskiego" nr 6(72) do artykułu zatytułowanego "Kostrzyn-wizja przyszłości". Szczegółowe informacje o planie przestrzennym

zagospodarowania Kostrzyna można też uzyskać w Urzędzie Miasta.

Tę część sesji zakończyło głosowanie nad uchwałą dotyczącą założeń. Zdecydowaną większością (tylko jeden radny się wstrzymał) przyjęto przedstawione przez inż. Ropelę założenia.

## ABSOLUTORIUM UDZIELONE

Po planie zagospodarowania przestrzennego miasta Kostrzyna przyszła kolej na dyskusję o wykonaniu budżetu w 1993 roku. Ten punkt porządku obrad nie wzbudził większych emocji. W tajnym głosowaniu Zarządowi Miasta udzielono absolutorium. 17 radnych głosowało za udzieleniem absolutorium, a tylko 3 było przeciw.

Taki wynik głosowania był spowodowany w dużej mierze dobrą oceną wystawioną Zarządowi przez Komisję Rewizyjną. Komisja ta doszła do następujących ustaleń:

"Po przeanalizowaniu realizacji budżetu miasta Kostrzyna na rok 1993 po stronie wydatków, Komisja Rewizyjna uważa, że były one realizowane zgodnie z uchwalonym przez Radę Miejską planem budżetu miasta na rok 1993 oraz późniejszymi uchwałami Rady Miejskiej.

Reasumując powyższe ustalenia, Komisja Rewizyjna występuje z wnioskiem do Rady Miejskiej Kostrzyna o udzielenie Zarządowi Miasta absolutorium budżetowego za rok 1993."

Niektórzy radni zgłaszali wątpliwości, czy przy głosowaniu nad absolutorium budżetowym nie należy głębiej przyjrzeć się wydawaniu przez Zarząd Miasta pieniędzy, a nie tylko sprawdzić zgodność działań tego gremium z uchwałami Rady Miejskiej, ale były to raczej pojedyncze i odosobnione głosy.

Jedyną sprawą, która przy okazji debaty nad wykonaniem budżetu w 1993 roku wywołała kontrowersje było podpisywanie aneksów do wcześniej zawartych przez Zarząd Miasta umów, a co za tym idzie, wypłacanie dodatkowych pieniędzy inwestorom działającym na zlecenie Zarządu Miasta. Jak później wyjaśniono, sprawa ta nie dotyczy ubiegłego roku, lecz bieżącego.

## NADWYŻKA BUDŻETOWA

Jeśli w danym roku do kasy Miasta wpłyną dochody wcześniej nie planowane oraz gdy wydatki będą z jakis powodów mniejsze niż zakładał budżet, to w takim przypadku na koniec roku pozostają jeszcze pieniądze zwane nadwyżką budżetową. Po ostatecznym bilansie okazało się, że nadwyżka budżetowa za rok 1993 wynosi 3.060.429.000,-zł (słownie: trzy miliardy sześćdziesiąt milionów czterysta dwadzieścia dziewięć tysięcy). Zadaniem radnych było jak najbardziej sensownie podzielić te pieniądze. Zrobiono to w następujący sposób:

- wykonanie projektu technicznego przebudowy ul. Osiedlowej - 50 mln zł,
- porządkowanie terenu na Starym Kostrzynie - 150 mln zł,
- plan szczegółowy zagospodarowania Osiedla Drzewice - 100 mln zł,
- częściowe zagospodarowanie Osiedla Owocowego: niwelacja terenu, rozpoczęcie budowy dróg i chodników - 500 mln zł.

- zagospodarowanie kamienia pamiątkowego "SYBIRACY" na cmentarzu komunalnym - 100 mln zł,

- dobrojenie terenu Spółdzielni Mieszkańcowej na Osiedlu Grunwald (budynki 5 i 6) - 350 mln zł,

- dotacje dla kostrzyńskich szkół:

Szkoła Podstawowa nr 1 - 400 mln zł,

Szkoła Podstawowa nr 2 - 200 mln zł,

Szkoła Podstawowa nr 3 - 100 mln zł,

Szkoła Podstawowa nr 4 - 350 mln zł,

Zespół Szkół - 300 mln zł,

- szkolenie nowo tworzonej orkiestry w Miejskim Ośrodku Kultury "Kregielnia" - 70 mln zł,

- baseny (zakup siatki ogrodzeniowej) - 50 mln zł,

- zorganizowanie poradni chirurgii stomatologicznej na terenie ZZOZ w Kostrzynie - 136 mln zł,

- zaadoptowanie przez Lubuski Klub Przyrodników budynku kina "Warta" dla potrzeb ekspozycji muzeum przyrodniczego - 50 mln zł,

- ufundowanie nowego sztandaru dla Jednostki Wojskowej 22-40 - 5 mln zł,

- dotacja dla ZKS "Celuloza" na organizację Mistrzostw Polski w zapasach - 50 mln zł,

- zakup komputera dla Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Kostrzynie - 50 mln zł,

- rezerwa - 49 mln 429 tys zł.

## INNE UCHWAŁY

Wcześniej omówione decyzje były zatwierdzone przez Radę Miejską w formie uchwał. Oprócz nich radni przyjęli do realizacji jeszcze kilka innych uchwał, które wymienię poniżej:

- uchwała w sprawie Statutu Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki w mieście Kostrzynie,

- uchwała w sprawie nadania statusu zakładu budżetowego Centrum Informacji Gospodarczej,

- uchwała w sprawie wyrażenia woli współpracy w dziedzinie kultury z miejscowościami Peitz i Spandau,

- uchwała w sprawie opłat parkingowych na Przygranicznym Targowisku Miejskim.

Par. 1 ostatniej wymienionej uchwały brzmi:

"1. Od 15.04.1994 r. wprowadza się opłatę parkingową w wysokości 12.000,-zł za wjazd na parking przy Przygranicznym Targowisku Miejskim.

2. Właściciele straganów otrzymują bezpłatne karnety na wjazd na parking przy Przygranicznym Targowisku Miejskim."

## SPRAWOZDANIA PRZYJĘTE

Przedostatnim punktem porządku obrad było wysłuchanie i przyjęcie sprawozdań różnych instytucji. Wypowiadali się przedstawiciele MZK, Miejskiego Ośrodka Kultury, Ośrodka Pomocy Społecznej, Społecznego Komitetu Gazyfikacji i Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

## KOŃCÓWKA

Ostatni punkt porządku obrad stanowił interpelacje i wnioski radnych.

Tradycyjnie już dużo czasu radni poświęcili formule wydawanej obecnie przez Zarząd Miasta "Gazecie Kostrzyńskiej". Dyskusja ta nie została jednak zakończona konkretnymi wnioskami.

Trochę luźniejszą atmosferę wzbudziła dyskusja nad nową szką graficzną i wielkością medalu "Zasłużony dla miasta Kostrzyna".

W tym punkcie porządku obrad zapadła też decyzja, aby przez wpływem kadencji zorganizować sesję Rady Miejskiej, na której radni odwiedziłoby obiekty i urzędzenia komunalne. Tak więc możemy się niedługo spodziewać wycieczki autokarowej po Kostrzynie. Przy okazji przypomnę, że każdy mieszkaniec ma prawo uczestniczyć w posiedzeniach Rady.

Jarosław Szydelko

# Posesyjny komentarz

Przez ponad dziesięć godzin dwudziestu ludzi dyskutowało i podejmowało ważne decyzje. Żyćce następcom obecnych radnych, aby utrzymali to tempo.

Z drugiej jednak strony uważam, że obrady mogłyby być o wiele krótsze. Mimo początkowej zapowiedzi bezwzględniego przestrzegania regulaminu sesji, a co za tym idzie pilnowania limitu czasu wypowiedzi poszczególnych radnych przewodniczącemu Rady Józefowi Sikorze nie zawsze udało się zapanować nad radnymi. Co więcej, czasami sam szeroko ustosunkowywał się do omawianej w danym czasie tematyki. Moim zdaniem prowadzący obrady powinien jak najmniej dyskutować, a za to skupiać się na sprawnym realizowaniu porządku obrad.

Z podjętych uchwał na słowa komentarza zasługuje przede wszystkim uchwała dotycząca Centrum Informacji Gospodarczej. Zgodnie z zapisami tej uchwały placówka ta ma zajmować się:

1. gromadzeniem, przetwarzaniem i udostępnianiem:

a) informacji dozwolonych prawem, dotyczących możliwości gospodarczych gmin,

b) informacji w zakresie aktualnie obowiązującego prawa gospodarczego,

c) danych o podmiotach gospodarczych, biurach prawnych i handlowych, tłumacząc języków obcych, bankach, administracji i służb technicznych,

d) danych o strukturze zawodowej ludności gmin i jej zatrudnieniu oraz strukturze bezrobocia,

e) informacji dotyczących terenów gmin, ich środowiska naturalnego, sieci osadniczej, komunikacyjnej, energetycznej i wodnej,

f) informacji dotyczących możliwości nabywania nieruchomości,

g) informacji o towarach i usługach

możliwych do nabycia.

2. wyszukiwaniem, pośrednictwem i kojarzeniem partnerów i związków gospodarczych,

3. organizowaniem spotkań, imprez i targów gospodarczych,

4. działalnością reklamową.

Popieram działania zmierzające do promocji Kostrzyna i zabiegi o dużych i małych inwestorów. Obawy moje budzi jednak formuła CIG-u. Jako zakład budżetowy oprócz dotacji z miejskiej kasy i darowizn ma się utrzymywać z wpływów z prowadzonej działalności. Wydaje mi się, że potencjalny inwestor szukający informacji o naszym mieście powinien być raczej poczęstowany kawą i ciasteczkami. Złe wrażenie na każdym przybyszu zrobi wystawiony na wstępie cennik usług.

Poza tym uściślenia wymaga punkt czwarty dotyczący działalności reklamowej. Obecnie ta działalność jest zaliczana do działalności gospodarczej i zajmują się nią różne firmy. Uważam za niepotrzebne, a nawet wręcz szkodliwe, wkroczenie przez Miasto w te sfery gospodarki, gdzie wyraźnie dominuje rynek i niepotrzebne są dotacje.

Na koniec poinformuję Czytelników "Dwutygodnika", że już tradycyjnie na temat artykułów w naszym czasopiśmie wypowiedział się radny Bolesław Kamiński. Jak można się domyślić, nie zostaliś przez niego pochwaleni. Nasz adwersarz rozszyfrował nawet podpis "js" zamieszczony pod jednym z artykułów. Niestety, nie przewidział, że w naszej redakcji znajdują się dwie osoby o takich samych inicjałach.

Notabene, jestem ciekawy, czy kiedyś usłyszę, jak radny Kamiński - członek Zarządu Miasta - ocenia gazetę wydawaną przez Zarząd Miasta.

Jarosław Szydelko



# Bolesne podwyżki

W związku z ostatnimi podwyżkami funduszu remontowego w Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorów Własnościowej poprosiliśmy o wyjaśnienia przewodniczącego Rady Nadzorczej **Włodzimierza Wichlińskiego**.

- Ostatnia podwyżka funduszu remontowego zbiegła się w czasie z podwyżkami cen na wodę i c.o. Czy musiała być ona właśnie teraz i czy aż tak wysoka?

Nie ma dobrego czasu na jakiegokolwiek nieprzyjemności, a taką jest każda podwyżka. Nie chciałyśmy traktować w sposób szczególnie podwyżki funduszu remontowego. Łatwiej byłoby wyjaśnić lokatorom podwyżki jako takie. Przyczyny podwyżek można podzielić na dwie grupy: odgórną oraz wewnątrzspółdzielczą.

W grupie podwyżek odgórnych należałyby wykazać przede wszystkim:

- Spółdzielnie jako takie były zawsze elementem polityki socjalnej oraz mieszkaniowej, były dotowane. Utrzymywały się z dotacji, wpłat lokatorów, taniach kredytów. Obecnie spółdzielnie utrzymują się li tylko i wyłącznie z wpłat lokatorów w ramach czynszów. Wyłączone zostały nawet pośrednie dotacje wynikające z prowadzenia działalności inwestycyjnej.

Mało tego - obecnie spółdzielnie mieszkaniowe traktowane są jako wygodne źródło dochodów budżetowych, placą wielokrotne podatki. Stanowią wytrych organizacyjno-prawny do kieszeni lokatorów spółdzielczych zasobów mieszkaniowych.

Warunki kredytowe proponowane spółdzielniom są absurdalne, mogą jedynie stanowić w przyszłości element trwale drenujący kieszeń lokatora (ok. 40% odsetek rocznie z waloryzacją kwartalną). W moim prywatnym co chciałyśmy podkreślić odczuciu są to działania również bezprawne. Już sama rozbieżność w interpretacji prawnej szeregu problemów dotyczących systemu spłat kredytów w oczach zawodowych prawników jest zastanawiająca.

Następnym elementem natury ogólnej wpływającym na wzrost czynszu są permanentne podwyżki tzw. urzędowe wo-

dy, gazu, CO. Na tę grupę podwyżek spółdzielnia jako taka nie ma najmniejszego wpływu, a ponosi całkowite ich konsekwencje (w tych cenach są też zwielokrotnione podatki).

Do grupy przyczyn wewnątrzspółdzielczych należy zaliczyć:

- po pierwsze zaprzestanie działalności inwestycyjnej, w związku z tym cały koszt zarządu jest wliczony w fundusze: remontowy oraz eksploatacyjny.

Można by zapytać, dlaczego nie inwestujemy, skoro to obniża czynsze. Nie inwestujemy otóż dlatego, że przy dzisiejszych warunkach kredytowych te pozorne oszczędności wracają natychmiast do spółdzielni jako zadłużenie powiększone oczywiście o odsetki w horrendalnej wysokości.

Warto podkreślić, że zaprzestanie inwestycji zbiegło się w czasie z zaprzestaniem dotacji.

Następnie, obawa poprzednich władz spółdzielni, które w sposób wprawdzie irracjonalny, ale chciały dobrze i nie podnosiły czynszu, doprowadziła do zaległości płatniczych za rok 92 w wysokości 100 milionów zł, za rok 93 w wysokości 200 mln. zł. Zaległości te musiały być uregulowane w roku 1994.

Obecna Rada Nadzorcza nie chcąc w sposób znaczny podnosić czynszów, rozłożyła spłatę należności za remont dachów w roku 1993 na dwa miesiące roku 93 oraz cały rok 1994. Była to suma 300 mln. zł. Remontować dachy musieliśmy, ponieważ ciekły, a sumy wypłacane do PZU za odszkodowania sięgały wysokości wartości remontów. Warto dodać na koniec, że w spółdzielni nie istnieje jako taki wyodrębniony fundusz plac, czy też fundusz utrzymania zarządu, w związku z tym cały koszt utrzymania spółdzielni rozłożony jest na fundusze: eksploatacyjny oraz remontowy, o czym nie można zapominać, a co bezpośrednio wpływa na wysokość funduszu remontowego (i eksploatacyjnego).

Teraz dwa słowa na temat, jak Rada Nadzorcza wraz z Zarządem próbuje obniżyć koszty wpływające bezpośrednio na czynsze:

- Dochody z dzierżaw stanowią sumę około 300 mln. zł rocznie, jest to więcej niż przynosi rocznie przekształcenie własnościowe mieszkań. Dwie trzecie tej sumy stanowi dotację do funduszu remontowego, a całość stanowi dotację do budżetu spółdzielni. Obecnie wszystkie wolne lokale zostały wynajęte i przynoszą zysk.

- Zostały zlikwidowane dwa etaty w spółdzielni, oszczędności posłużyły do zakupu systemu komputerowego i komputerów, które spłacą się w ciągu dwóch lat, a następnie będą przynosić oszczędności. Weszliśmy we współpracę z firmą ubezpieczeniową Filar, co pozwoli uniknąć w przyszłości podwójnego ponoszenia kosztów zaistniałych szkód. Obecnie PZU przyjmuje składki od lokatorów, a w razie zaistnienia szkody ściąga należność od spółdzielni.

Dalsze możliwości oszczędności widzimy jedynie w minimalizacji niszczeń elementów budynków będących w wspólnym użytkowaniu jak np. klatki schodowe i drzwi, które trzeba wymieniać na nasz wspólny koszt. Przepraszam za tak rozległe potraktowanie tematu, ale nie da się w dwóch zdaniach choćby skrótoowo wyjaśnić tak rozległego problemu.

**- Już teraz wielu ludzi zalega z opłatami czynszu. Po obecnych podwyżkach będzie ich z pewnością jeszcze więcej. Jakie jest postępowanie spółdzielni wobec dłużników?**

W dzisiejszym świecie spodziewamy się zwiększenia ilości lokatorów mających problemy z płaceniem czynszu. Wzrost ich ilości jest logiczną oraz nieuniknioną konsekwencją permanentnych, nieliczących się z realiami podwyżek, warto dodać, niemożliwych do ich zbuforowania w ramach wewnętrznych spółdzielni.

Obecnie Zarząd oraz Rada Nadzorcza rozumie interes spółdzielni jako tożsamy z interesem poszczególnych członków i jak sądzę, ta ogólna zasada będzie nadrzędna w razie potrzeby konkretnego ustosunkowania się do piętrzących się problemów, które był Pan uprzejmy poruszyć.

**- Najbardziej zadłużonym osiedlem jest Grunwald, krąży słuchy, że lokatorzy z pozostałych osiedli chcą na najbliższym "walnym" podjąć próbę odłączenia Grunwaldu od spółdzielni. Czy jest to uzasadnione?**

Nie istnieje zadłużenie Konopnickiej czy Grunwaldu, istnieje zadłużenie spółdzielni. Niewykluczone, że w przyszłości spółdzielnia będzie musiała sama znaleźć rozwiązanie istniejącego i stale rosnącego zadłużenia. Za niekompetencję, niestety, trzeba płacić. Wydaje się, że obecnie nie ma konieczności, ani bezwzględnej potrzeby rozdzielenia spółdzielni. W przyszłości mogą być jednak rozważane różne warianty, mające na celu rozwiązanie problemów zadłużenia. Z pewnością jednak żaden z proponowanych wariantów przedstawianych obecnie odgórnie spółdzielniom nie spełnia postulatów trwałego i logicznego rozwiązania. Jedynym uzasadnieniem, o ile można o takim mówić, podziału spółdzielni byłaby ciągłość utrzymania administrowania zasobami mieszkaniowymi, przy jednoczesnym "rozwiązaniu" problemu zadłużenia. Jednak warto dodać, że przy takim rozwiązaniu ryzyko finansowo-prawne całego przedsięwzięcia podjęłoby mieszkający osiedla Grunwald.

**- Przy przekształcaniu praw z lokatorskich na własnościowe oprocentowanie jest tylko wkład mieszkaniowy (10% wartości mieszkania), pozostałe wpłaty lokatorów natomiast nie są waloryzowane. Dlaczego?**

Logicznym wydaje się, aby waloryzować całość wniesionych kwot również spłaconych kredytów. Interpretacje, jakie prezentują w tym temacie prawnicy, są zupełnie różne. Jedynym problemem, jaki pojawił się w trakcie dyskusji wewnątrzspółdzielczych na ten temat był fakt, iż kredyty, jakie zaciągają spółdzielnie, były pod zastaw funduszu zasobowego spółdzielni tj. majątku spółdzielni. Obecnie przyjęcie tej formy przekształcenia własnościowych mieszkań spowoduje automatycznie likwidację funduszu zasobowego i niewypłacalność spółdzielni. Biorąc pod uwagę, że fundusz zasobowy jest praktycznie funduszem w zasadzie teoretycznym, trudnym do rzeczywistej mobilizacji, nie wykluczalbym możliwości przyjęcia rozwiązań, proponowanych przez część członków spółdzielni (tj. waloryzując całości spłaconej kwoty), jednak ostateczną decyzję w tej kwestii będzie mogło podjąć walne zebranie członków i miałyby ono formę zmiany zapisu w Statucie Spółdzielni.

**- Wiadomo, że spółdzielnia "odżywa finansowo" w czasie prowadzenia inwestycji. Czy w najbliższym czasie planuje się budowę następnych bloków?**

Zasadność jakichkolwiek działań zależy od reguł gry, jakimi się one rządzą. Reguły, jakie rządzą obecnie inwestycjami w spółdzielni, daleko odbiegają od uwarunkowań czytelnych i logicznych.

Jak już wspominałem, rozpoczęcie i prowadzenie inwestycji przez spółdzielnię spowoduje przejściowe obniżenie czynszów poprzez wliczenie części kosztów zarządu w inwestycje, a zaraz potem gwałtowny wzrost zadłużenia wraz z odsetkami. W tym świetle dla szeregowego członka spółdzielni są oczywistą stratą. Tego typu "odżycie" poprzedziłyby niechybny zgon. Z powyższego powodu Rada Nadzorcza nie wyraża obecnie zgody na prowadzenie jakichkolwiek inwestycji, z wyjątkiem inwestycji bezkredytowych.

Rozmawiał Jerzy Szablowski.

## I znówu na działce

**Już pod koniec marca wielu działkowców korzystając ze sprzyjającej pogody rozpoczęło prace na działce.**

Przekopywano ziemię, wytaczano grządki, zakładano tunele foliowe i posiano pierwsze warzywa. Wykonano też wiele prac porządkowych z usunięciem ubiegłorocznego śmiecia włącznie.

Jednak na dobre zarządy się działki odskrzętnie uwijających się działkowców dopiero w drugiej połowie kwietnia, kiedy to ziemia ulegnie ogrzaniu, a temperatura powietrza będą wyższe i bardziej stabilne.

Zgodnie z tradycją, przed zwonieniem sezonu działkowego 25 marca użytkownicy ogródków działkowych z Osiedla Leśnego zebrali się na swym Walnym Zebraniu, aby dokonać oceny swej działkowej działalności za rok ubiegły i wyciągnąć z niej stosowne wnioski do pracy w roku bieżącym.

Prezes Zarządu POD Maciej Kwiatkowski i przewodniczący poszczególnych komisji złożyli sprawozdania ze swej działalności.

Wynikało z nich, że Zarząd jak i komisje działają prawidłowo i zgodnie ze statutem działkowców.

Zapoznano też z przebiegiem i wynikami ubiegłorocznych konkursów: wojewódzkim na najlepiej zagospodarowany ogród oraz działkę i najładniejszą altanę, a także i lokalnym na najładniejszą działkę.

W konkursie wojewódzkim na 19 biorących w nim udział ogródków zajęliśmy 10 miejsce, uzyskując nie mniej punktów niż w roku ubiegłym, kiedy to zajęliśmy 8 lokatę.

Na uwagę zasługuje zajęcie 1 miejsca na tym konkursie przez ogród działkowy z naszego miasta "Kolejarz". Jak nas poinformował będący na zebraniu czł. Zarządu Wojewódzkiego POD **Bolesław Dubert**, ogród "Kolejarz" uplasował się też na wysokim VII miejscu w rywalizacji krajowej.

Indywidualnie w konkursie na najlepiej zagospodarowaną działkę w województwie gorzowskim I miejsce zajęła działka **Krzyszty i Henryka Żurawskich**. Natomiast altana państwa **Haliny i Stefana Nowaków** zajęła także wysokie, bo III miejsce w województwie w swej konkurencji. Pierwsze miejsce ogrodu "Kolejarz" i działki państwa **Zurawskich** to najwyższe z dotychczasowych wyróżnień wojewódzkich uzyskanych przez działkowców kostrzyńskich.

Natomiast w konkursie lokalnym, który był obowiązkowym dla 189 działkowców z Os. Leśnego najwięcej punktów za uprawy, nasadzenia, infrastrukturę działkową i ogrodzenie zgromadził, zajmując wg podanej kolejności miejsca:

- 1/ Henryk Żurawski - 120 punktów
  - 2/ Jerzy Wanat - 118 punktów
  - 3/4 Genowefa Kłysz - 115 punktów
  - 3/4 Janina Welpa - 115 punktów
  - 5/ Ryszard Lerczak - 107 punktów
  - 6/ Kazimierz Karczmowicz - 102 punktów
  - 7/ Halina Nawrocka - 101 punktów
  - 8/ Waldemar Szóstak - 100 punktów
  - 9/12 Zdzisław Bońdos - 99 punktów
  - 9/12 Józef Farian - 99 punktów
  - 9/12 Mikołaj Chocianowicz - 99 punktów
  - 9/12 Stanisław Włóczyk - 99 punktów
- Wszyscy wymienieni otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe, a K. i H. Żurawscy dodatkowo puchar przechodni.
- Wymienione osiągnięcia nie przyszły łatwo, są wynikiem systematycznej i dobre zorganizowanej pracy naszych działkowców.
- Doceniamy to, gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.
- Oprócz wymienionych konkursów prowadzona jest rywalizacja pomiędzy trzema sektorami działkowymi wchodzącymi w skład Ogrodu Działkowego na Osiedlu Leśnym. Tym razem średnia punktów uzyskanych za działkę najwyższa była w sektorze II 69,5 pkt, sektor I uzyskał 69,1 pkt, a trzeci zaledwie 66,7 pkt.

Na zebraniu ustalono, że opłaty za działki przyjmowane będą w każdą środę i piątek tygodnia w godz. 18.00-19.30 do końca maja br.

Zarząd POP Osiedle Leśne.



# SKOK w KZP SA

Z zastępcą przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" w KZP - panem **Stanisławem Matułą** rozmawia **Alicja Kłapoczek**.

- **SKOK - co oznacza ten skrót?**  
- Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa.

- **Od kiedy Kasa ta istnieje w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych?**

- We wrześniu 1992 Kasa została zarejestrowana w Sądzie Gospodarczym w Gorzowie, a w marcu 1993 nastąpiło uruchomienie jej działalności.

- **Kto był inicjatorem powołania SKOK?**

- Kilku członków "Solidarności" w KZP: **Andrzej Fryczyński, Bogusław Kopera, Zbigniew Michalak, Kazimierz Rysiukiewicz** i ja.

- **W KZP istnieje nadal Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa. SKOK - to nowość. Na czym polega różnica?**

- SKOK tym się różni od Zakładowej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej, że posiada osobowość prawną oraz tym, że oprócz udzielania kredytów, czyli pożyczek, przyjmuje też depozyty od swoich członków.

- **Kto może należeć do SKOK?**

- Członkami mogą być wyłącznie pracownicy oraz emeryci i renciści KZP. Przynależność związkowa lub jej brak nie są brane pod uwagę, czyli można zostać członkiem SKOK niezależnie od przynależności związkowej. Wpisowe wynosi sto tysięcy, jeden udział - pięćset tysięcy. Aby zachęcić swoich członków do wstępowania do Kasy, Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" udzielała w 1993 roku pożyczki w wysokości 600 tysięcy (na wpisowe i wniesienie jednego wkładu), która to pożyczka była potem spłacana w trzech ratach po 200 tys. zło-

tych miesięcznie. Na bieżąco potrąca się członkom SKOK 5% zarobku brutto. Te kwoty księgowane są na indywidualnych kontach. Konta są oprocentowane. Udziałów można mieć oczywiście więcej. Liczą się one przy podziale zysków. Im więcej udziałów - tym wyższa dywidenda. Lecz niezależnie od ilości posiadanych udziałów, każdy członek SKOK ma na walnym zebraniu tylko jeden głos.

- **Jakiej wysokości kredyt można otrzymać? Czy wysokość kredytu zależy od ilości udziałów?**

- Kredyty są różne. Największy wynosi 15 milionów i spłacany jest w 18 ratach miesięcznych. Można otrzymać też mniejsze kredyty, spłacane w krótszych terminach. Np. 10-milionowy spłacany przez 12 miesięcy, 5-milionowy spłacany w ciągu pół roku itd. Istnieje jeszcze możliwość pobrania kredytu na okres 1 roku do wysokości i.k.s., czyli wysokości indywidualnego konta kredytobiorcy + 20% tego konta. Taki kredyt, na który istnieje pełne zabezpieczenie, udzielany jest bez zryntów. Kredyt do wysokości i.k.s. jest niżej oprocentowany od pozostałych kredytów. Jest to kredyt preferencyjny. Wysokość przydzielanego kredytu nie jest uzależniona od ilości udziałów członka Kasy, jednak jego wysokość warunkują takie czynniki jak wysokość zarobku pracownika, wiarygodność i możliwości spłaty kredytu przez członka SKOK. Zryntami mogą być wyłącznie członkowie Kasy. Gama ofert SKOKU jest szeroka. Istnieje również możliwość zakładania Rachunku

Oszczędnościowo-Kredytowego, Klubów docelowego systematycznego oszczędzania.

- **Jaka jest stopa oprocentowania kredytu, a jaka stopa oprocentowania oszczędności, czyli tych pieniędzy, które poszczególni członkowie SKOK posiadają na swoich kontach?**

- Stopa oprocentowania kredytów jest konkurencyjna w stosunku do wszystkich banków. Oprocentowanie oszczędności jest wyższe niż kredytów.

- **Czyli oszczędzanie się opłaca. A ilu członków liczy Wasza SKOK?**

W tej chwili mamy grubo ponad 100 członków.

- **Kto stoi na czele Kasy?**

Szefem Rady Nadzorczej jest pan **Andrzej Fryczyński**. W skład tej rady wchodzi także: **Henryk Piskorski, Zbigniew Michalak, Jan Chojiński, Janusz Błażejczak** i ja. Prezesem zarządu i jednocześnie kierownikiem SKOK jest pan **Antoni Drohomirecki**, a członkami zarządu - pani **Danuta Franczuk** i pan **Zbigniew Sommer**. SKOK - to nie amatorsztwo. Tu kłania się bankowość. W SKOK-u zatrudnionych jest pięć osób: Kierownik Kasy, kasjer, specjalista d/s kredytów oraz dwie księgowe.

- **Czy Kasa ta cieszy się aprobatą założycieli?**

- Tak, gdyż daje to konkretne, wymierne korzyści. Zysk SKOK może być dzielony zgodnie z udziałami, może być przeznaczony też na inne cele. Wszystko zależy od decyzji członków, z których, jak już wspominałem, każdy ma jeden głos. Pełna demokracja.

- **Na zakończenie jeszcze pytanie ogólne: Skąd braliście wzorce? Czy w innych zakładach w kraju istnieją tego rodzaju Kasy?**

- Podobne Kasy istniały już przed wojną w Polsce. Znały się np. przedwojenne KASY STEFCZYKA. Tego rodzaju Kasy istnieją również za granicą, na zachodzie. W roku 1989, jeszcze za zschowstwa Lecha Wałęsy w "Solidarności" utworzona została w Gdyni Fundacja na rzecz Polskich Związków Kredytowych, na bazie której rozwija się SKOK. My jesteśmy w tej dziedzinie, że tak powiem, pionierami. SKOK w KZP założona została jako jedna z pierwszych dziesięciu w kraju. Obecnie działa w Polsce 47 takich Kas. Fundacja, o której wspominałem, ma powiązania merytoryczne i finansowe z zachodem. Pewna grupa ludzi została przeszkolona przez zachodnie Unie Kredytowe. Teraz Polacy pomagają poprzez swoją fundację w podobny sposób Ukrainie i Białorusi.

- **Spłaca się w ten sposób dług, zaciągnięty na zachodzie, na rzecz krajów wschodnich?**

- Właśnie.

- **Dziękuję za wyczerpujące informacje.**

Rozmowę przeprowadziłam w dniu 15.03.94.

Alicja Kłapoczek

## APEL KLUBU PRZYRODNIKÓW

Klub Przyrodników organizuje w Kostrzynie ekspozycję przyrodniczą. Zawsze ozdoba takiej placówki są spreparowane okazy fauny. W tym celu Klub zwraca się z prośbą do osób posiadających takie okazy o ich udostępnienie bądź sprzedaż. Chodzi tu jednak o spreparowane okazy ptaków i ssaków charakterystycznych dla naszego regionu przyrodniczego. Kontakt w tej sprawie: **Janusz Wieczorek**, Kostrzyn n/O ul. Os. Mieszka I 6 m.6 bądź AWR "DELTA" Kostrzyn tel. 33-14.

## Z redakcyjnej poczty



Byłam mieszkanką Kostrzyna przez 22 lata. Obecnie na każde święta i wakacje przyjeżdżam tu do rodziny. Jestem bardzo emocjonalnie związana z naszym miastem i dlatego na łamach Waszego czasopisma chciałabym władzom miasta zwrócić uwagę na sprawy, które być może lepiej widać z oddali.

(...) Takich drewnianych "kurników" - sklepów niedaleko przejazdu kolejowego obok stadionu nigdzie w Polsce nie widziałam.

Co dało miastu otwarcie przejścia granicznego? Natychmiastowe uruchomienie w pobliżu granicy bazaru świadczy o krótkowzroczności rządzących elit. Dla pocieszenia dodam, że nie tylko w Kostrzynie.

Dlaczego Niemcy po otwarciu granicy nie budowali bazarów, tylko w miarę szybko różne sklepy. Bo oni to Europa, a my to dziki wschód i dziadostwo.

Jak może powstać w Kostrzynie klasa średnia, skoro na bazarze przeważnie Gorzów, Łódź, Poznań. Właściciel to dziwię się właścicielom sklepów w mie-

ście, że nic z tym nie robią. To im zabierane są obroty, a oni tu mieszkają, żyją i płacą podatki.

Poza kilkoma wyjątkami, właściciele sklepów w mieście nie inwestują ani w wygląd sklepów, ani w zwiększenie asortymentu towarów. Jeżeli dodamy do tego brudne i dziurawe ulice i chodniki, lampy uliczne świecące się w dzień - to smutno wygląda ten nasz Kostrzyn n.O. A może się mylę z oddali?

Mam ogromną prośbę do Redakcji. Przeprowadźcie wywiad z Burmistrzem lub Przewodniczącym R.M., niech oni jasno wyliczą korzyści miasta płynące z otwarcia przejścia granicznego. O negatywach nie muszą mówić, bo je widać gołym okiem, a w szczególności czuć i słyszeć.

Na zakończenie chciałabym wyrazić swoje skromne zdanie na temat "Dwutygodnika Kostrzyńskiego". (...)

Choć nikogo z redakcji nie znam, cieszę się, że znalazła się w mieście grupa ludzi, którzy coś potrafią. Brakuje mi tylko w Waszej gazecie właśnie rubryki "listy od czytelników", ale mam nadzieję, że szybko potraficie zachęcić sennych mieszkańców miasta do wyrażania swojego zdania publicznie i otwarcie.

Zyczę Wam tego i pozdrawiam.

Jadwiga Konieczna

**Helenie Hibner**  
wyrazy serdecznego  
współczucia z powodu śmierci  
**OJCA**  
składa  
grono nauczycielskie  
Szkoły Podstawowej nr 4  
w Kostrzynie.

**Mieczysławie Kaszlej**  
wyrazy serdecznego  
współczucia z powodu śmierci  
**OJCA**  
składa  
grono nauczycielskie  
Szkoły Podstawowej nr 4  
w Kostrzynie.



## HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA

### ELFRA HURT - DETAL

- meble wypoczynkowe i dziecięce
- szeroki asortyment odzieży
- komplety - kołdry z poduszkami
- koszule męskie

i inne artykuły

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 8<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>.

Kostrzyn n.O., ul. Sportowa 1  
(baza ZREMB-u), tel. 21-32.

Zlecenie Agencji **art-ww**

Zygzakiem po Kostrzynie

## Kampanię czas zacząć

Wybory tuż, tuż. Jeszcze panuje cisza, jeszcze nie bardzo wiadomo, kiedy nastąpią, gdyż nasz Prezydent ostatnio grymasi i nie wszystko podpisuje, co mu pod nos podsuną.

Mieszkaniec i wnikliwy obserwator życia w naszym mieście jednak zauważa, że ruch w powyższej sprawie już się na dobre zaczął. Ci, co siedzą w temacie, doskonale wiedzą, iż tasowanie, przegrupowanie i montowanie ekip trwa. Niewątpliwie, to co owiane jest jeszcze do tej pory rąbkami tajemnicy, ujrzy światło dzienne, kiedy ostatecznie zostanie ustalony termin wyborów. Bomba pójdzie w górę i nastanie czas walki, oczywiście wyborczej.

Wybory, które się odbędą, w niczym nie będą przypominały tych sprzed czterech lat. Zbyt dużo tu sił i ugrupowań, które mają coś do powiedzenia. Cztery lata, to też kawałek czasu, w którym jakby nie mówić, sporo się wydarzyło.

Tym, którzy nie pamiętają sytuacji sprzed czterech lat, należy się informacja, iż wtedy liczyły się tylko dwa komitety. Jeden solidarnościowy, (a więc etośny, jakby to dziś niektórzy stwierdzili) oraz drugi utożsamiany z poprzednim systemem i mrocznymi latami PRL-u.

Wybory, jak to w klasycznym westernie bywa, gdzie zawsze istniał klarowny podział na dobre i szlachetne anioły oraz szwarcharaktery, wygrała ekipa solidarnościowa.

Rzeczywistość jest bardziej skomplikowana i sprawowania władzy nie można porównać tylko do czynienia samego dobra i unikania zła. Dlatego też, z perspektywy czasu dla wielu solidarnościowy styropian się trochę jakby zużył, a szwarcharaktery nie wyglądają już być może tak bardzo czarno, jak wydawało się co niektórym cztery lata temu.

I masz tu babo płacek, kogo w takiej sytuacji wybrać, kiedy już dziś wiadomo, iż wielu aktorów przedstawienia sprzed czterech lat ponownie stanie w szranki wyborcze.

Tworzenie ekip i drużyn idzie wielotorowo. Właściwie każdy sposób jest dobry, jeśli prowadzi do szczęśliwego finału.

Jedni chodzą po domach i wprost namawiają do startu w wyborach. Dla innych znów wystarczą jedno mrugnienie oka, aby cała reszta, która zna się nawzajem jak łyse konie, wiedziała, o co chodzi. Inni znów organizują się wokół istniejących już partii politycznych, których cztery lata temu jeszcze nie było.

Mimo, że startować będą właściwie tylko drużyny, nie mniej ważne będą nazwiska.

Kostrzyn jest na tyle niedużym miastem, aby nie wiedzieć, kto jest kto. Cała sytuacja polega jeszcze na tym, że za niektórymi chodzą całe tabuny ekip, próbując namówić delikwenta do startowania z tego, a nie innego ugrupowania. Ci zaś mają świadomość, że ich akcje są w cenie, przebiegają w kawalerach niczym panny na wydaniu, bacząc przy tym uważnie w myśl przysłowia: "Z kim przestajesz, takim się stajesz".

Inni znów może i chętnie by widzieli się tu i ówdzie, tylko że jakoś nie widać pomocnej dłoni wyciągniętej w ich kierunku.

Niestety, w życiu jak w znanym porzekadzie: "Cały w tym ambaras, aby dwoje chciało naraz".

Należałoby się też jeszcze tych wszystkich startujących zapytać o program, jaki mają do zaoferowania swoim wyborcom. Śmiem twierdzić, że wszyscy

jak jeden mąż będą wtedy krzyczeć i oferować lepsze życie w Kostrzynie pod warunkiem, że skołowany mieszkaniec naszego miasta zgłoszą na kandydatów z ich listy wyborczej. Oczywiście symfonia ta rozpisana będzie na poszczególne głosy. Jedni uwypuklą ochronę środowiska, inni będą szukać pomysłów, jak obniżyć bezrobocie, a jeszcze inni znajdą być może dodatkowe, jeszcze nie wykryte źródła gotówki, z których to będzie można poprawić np. infrastrukturę komunalną.

Niewątpliwie też wspólnym mianownikiem wielu ugrupowań w czasie przyszłej kampanii wyborczej będzie atak na aktualne władze naszego miasta. Szykuje się więc ostra walka dla tych, którzy będą atakować jak i dla tych, którzy siedzieli przez cztery lata w ławach Rady Miejskiej.

Nie będą podsumowywać czteroletniej kadencji aktualnych władz, zrobią to doskonale inni. Dla mnie nie była to jednolita drużyna, mimo że wywodzą się z ugrupowań solidarnościowych.

Nie uczęszczałem zbyt często na posiedzenia Rady Miejskiej, tak jak przystało na lokalnego pismaka, ale te sesje na których byłem wystarczająco, aby stwierdzić, że pełno tam naszego lokalnego folkloru, a więc gadulstwa, piniactwa i klasycznego wodolejstwa. Oczywiście królowały w tym niektóre osoby i aż dziw, że nikt nie wpadł do tej pory na pomysł, aby filmować posiedzenia, bo z niektórych kawałków można byłoby skonstruować całkiem porządne i przyzwoite kabaretowe show i przy okazji nieźle jeszcze na tym zarobić.

Aby jednak nie popaść w przesadę i skrajnie trzeba zaznaczyć, że ta Rada mimo swoich ułomności załatwiła kilka całkiem rozsądnych spraw dla naszego miasta.

Na koniec kilka słów o nas.

Najpierw uspokoję niektórych stwierdzając, że większość naszej redakcji nie startuje w nadchodzących wyborach samorządowych.

Uważam, że nasze pismo powinno stać z boku komentując lokalne wydarzenia dotyczące nas wszystkich.

Wiem, że zaraz wielu się oburzy na powyższe stwierdzenie uważając, że najłatwiej jest stać właśnie z boku komentując często niepopularne decyzje, jakie będą podejmować ci, którzy za parę miesięcy usiądą w ławach Rady Miejskiej.

Trzeba jednak zdać sobie sprawę z różnicy w sposobie komentowania przez naszą redakcję, a tych, którzy lubią sobie podyskutować w zaciszu domowych pieleszy przy półliterku wśród znajomych. Jest chyba różnica w sytuacji, gdzie ponosi się pełną odpowiedzialność za pisane słowo, mając świadomość, iż to co się pisze, może się nie spodobać wielu osobom. Jesteśmy po prostu jeszcze jednym elementem dość skomplikowanej układanki nazwanej brzydko systemem demokratycznym. Elementem, który co jakiś czas powinien przypominać władzy, bez względu na jej zabarwienie i ideologię, jej miejsce i rolę w życiu publicznym.

M.Stawarz

P.S. Ostatnio Pan Prezydent poinformował, że zamierza zawetować nowy projekt Ordynacji Wyborczej. Tak więc możliwe są dwa warianty. Albo wybory odbędą się w najbliższym czasie wg dotychczasowej ordynacji, albo zostaną przesunięte o jeden rok.

Pierwsza możliwość oznacza, że w Kostrzynie głosowanoby przede wszystkim na konkretne osoby. Przynależność partyjna zeszlaby na drugi plan. Takie jest bowiem urok wyborów większościowych.

## Cierpkie słowa

W numerze 6/72 "D.K." mieliśmy okazję przeczytać co nieco o drugim etapie budowy przejścia granicznego w Kostrzynie. Do bardzo uważnego przeczytania artykułu poruszającego ten temat skłoniło mnie wyrażone na wstępie stwierdzenie, zawarte w dwóch po sobie następujących zdaniach: "Nie trzeba bowiem chyba nikogo przekonywać, jak ważna jest ta inwestycja dla naszego miasta. Dziś o garść informacji na ten temat poprosiliśmy Kierownika Zarządu Drogowego Przejścia Granicznego..."

Po przeczytaniu artykułu okazało się, że nie ma w nim ani jednego zdania na temat korzyści, jakie z rozbudowy przejścia spłyną na nasze miasto. Lektura pozwoliła jednak szaremu mieszkańcowi Kostrzyna, a do takich właśnie się zaliczam, na zapoznanie się z niektórymi sprawami dotyczącymi kostrzyńskiego przejścia granicznego. Otóż właścicielem przejścia granicznego w Kostrzynie jest Wojewoda Gorzowski. Ta informacja powinna nas satysfakcjonować. Chociaż Kostrzyn nie miał szans na planowanie na swoim terenie siedziby powiatu, zyskał jak gdyby wydziałoną enklawę "wojewódzka". Nie ma wątpliwości, że po rozbudowie przejścia granicznego będzie prezentowało się bardzo okazale. Tylko co konkretnie z tej rozbudowy gorzowskiego przejścia będzie miał Kostrzyn? Czy łatwiej nam będzie wyjechać do Seelow czy innych niemieckich miast, jeśli ruch gwałtownie wzrośnie na skutek użytkowania przejścia przez samochody ciężarowe? To się okaże w praktyce. Pewne - to będzie nasilenie ruchu na wąskich uliczkach miasta, a także zwiększenie hałasu i emisji spalin.

Smutny jest fakt, że Stary Kostrzyn "leżał odłogiem" przez tyle dziesiątków lat. Wpłynęło na to wiele czynników, których wyliczenie nie ma dziś sensu. Kostrzynianie od dawna interesowali się tym kompletnie zaniedbanym skrawkiem miasta. Gdy tylko stało się to możliwe, chodzili tam na niedzielne spacerki, uprawiali ogródki i budowali przeróżne szopki i altany. Niektórzy marzyli o zakrojonym na szeroką skalę odgruzowaniu i aktywizacji tego terenu, o wybudowaniu tam dzielnicy mieszkaniowej (podobno na Starym Kostrzynie stwierdzono bardzo korzystny mikroklimat), czy też budowie obiektów turystycznych lub nie obciążające środowiska przemysłu. Inni roztaczali śmiałe wizje budowy historycznej panoramy. Byli i tacy, którzy postulowali wybudowanie starówki i zamku w ich przedwojennym kształcie.

Uruchomienie przejścia granicznego leżało także w obszarze ambicji wielu kostrzynian.

I stało się. Przejście graniczne wymusiło renowację mostu na Odrze, wycięcie wielu starych drzew (co już nie wszystkim przypadło do gustu) oraz wybudowanie szerokiach dróg, które twardej nawierzchnią pokryły sporą powierzchnię Starego Kostrzyna. Wiemy, że na tym nie koniec. Potrzebne są budynki, dodatkowe drogi, parkingi dla ruchu ciężarowego.

Mogą się z tego cieszyć właściciele stacji paliw, przyszli funkcjonariusze przejścia granicznego (dodatkowo miejsca pracy) i jeszcze kilku innych biznesmenów. Być może skorzystają z tego również właściciele pawilonów na przygranicznym bazarze, chociaż nie przeceńnialnym tego. Nie wiadomo, czy kierowcy ciężarówek zechcą robić tu jakieś zakupy.

A co z powiększenia przejścia mają zwykli mieszkańcy miasta? Czy lokalni patrioci, bardzo zainteresowani uporządkowaniem starówki, wyobraźli sobie, że duża jej część stanie się szeroką, wygodną linią tranzytową dla ruchu osobowego i towarowego?

Sąsiedzi zza Odry wykazali w tym wypadku daleko posuniętą rezerwę. Mimo, że tak zwana "wyspa Kietz" jest znacznie większa od Starego Kostrzyna i miejscami mocno zdegradowana pod względem ekologicznym przez byłych użytkowników tego obszaru, to jednak nie zgodzili się na budowę tam terminalu. Argumenty oczywiście były. Ale ważny jest efekt. Strona niemiecka woli finansować budowę przejścia dla swoich służb granicznych po naszej stronie niż obciążać swój teren tymi budowlami. Nie powinno nas dziwić, że niektórzy Radni Miasta Kostrzyna sprawę rozbudowy przejścia dla transportu towarowego przyjęli bez entuzjazmu, że padają "cierpkie słowa". Członkowie Komisji powołanych przez Rząd RP i członkowie władz wojewódzkich mieszkają daleko stąd i nie będą znosili obciążeń, które pojawiają się po rozbudowie przejścia. Negatywnie nie będą także znosili mieszkańcy zaciśnionych osiedli Kostrzyna, położonych z dala od głównych tras, którzy są gorącymi zwolennikami tej inwestycji. A tym, którzy mieszkają wzdłuż dróg przelotowych, można już teraz "pogratulować" miejsca zamieszkania.

Decyzje w sprawie przejścia granicznego, jego eksploatacji i finansowania, zapadły na wysokim szczeblu. Regulowane były umowami międzynarodowymi. Siła wyższa. Jednak trochę żal, że podczas gdy po drugiej stronie Odry drzewie zanieczyszczona materiałami napędowymi wyspa rzeczna "odgradzona od świata" po obu stronach szosy wysokim płotem, Stary Kostrzyn - teren ekologicznie czysty i żyzny, pokrywany jest metr po metrze asfaltem i betonem. W dodatku prowadzone obecnie na Starym Kostrzynie inwestycje odsuwają perspektywę budowy obwodnicy i nowego mostu w mglistą przyszłość.

Wracam do punktu wyjścia: Co daje ta inwestycja naszemu miastu? Mam oczywiście na myśli rozbudowę przejścia dla ruchu ciężarówek. Może patrzeć z perspektywy szarego obywatela, widzę to wszystko nie tak, jak należy. Byłbym bardzo zadowolony, gdyby ktoś wycyził konkretne korzyści, jakie osiągnie miasto i jego mieszkańcy w wyniku poszerzenia przejścia granicznego o ruch towarowy. Byłbym zadowolony, że nie mam racji.

Septyk

## Co nowego w Küstrin-Kietz ?

Pisaliśmy już o budowie drogi dla pieszych i rowerzystów wzdłuż trasy B1 na odcinku Kietz-Manschow. Oddanie do użytku nasi sąsiedzi przyjęli z radością, nie spodziewając się, że stanie się ona wrócić przyczyną ich utrapień. Otóż przy pracach budowlanych zablockowany został naturalny rów odpływowy i na południe od drogi w piwnicach domów mieszkalnych stoi woda ( w niektórych 80 cm!).

W czasie budowy mieszkańcy domagali się założenia systemu odwadniającego, ale na próżno. Urzędnicy od budowy dróg twierdzą, że wszystko jest w porządku, ale zapowiedziano kontrolę, czy fir-

ma wykonująca prace, zrobiła wszystko zgodnie z projektem. Jeśli nie, konieczne będą prace usuwające tę niezdolność.

W dzień Wniebowstąpienia 12.05. Związek Wypędzonych organizuje w Küstrin-Kietz zlot byłych mieszkańców Kostrzyna. W programie zawarto m.in. piosenki o Kostrzynie, wycieczki do Kostrzyna, Dąbroszyna oraz statkiem ze Ślubic do Kostrzyna. Również pokaz przezroczy n.t. walk o Kostrzyn i okolice w 1945r. Do tematu wrócimy.

Opr. R.Skałba.



## RESTAURACJA HOTELOWA "EDWAX"

Hotel Miejski, tel. 30-70

*zaprasza  
w piątki i soboty  
na dancingi*

*Zapewniamy wspaniałą zabawę  
od 20.00 do 3.00 rano.*

**Polecamy:**  
wyborne trunki, smaczne posiłki

Restauracja jest czynna 24 godz. na dobę.

**Uwaga !!! Organizujemy  
przyjęcia weselne i bankiety.**

## HURTOWNIA ODZIEŻOWA

# D A G A MALEX

Kostrzyn, ul. Sportowa 1 (baza ZREMB-u), tel. 30-01 wew. 26.

**oferuje szeroki  
asortyment koszul  
męskich wraz z dodatkami  
oraz inną atrakcyjną  
odzież**

Zlecenie Agencji **art-ik**

NOWO OTWARTA

## HURTOWNIA SPOŻYWCZA TAB

Kostrzyn ul. 22 Lipca 2 (naprzeciwko stadionu)

**Oferujemy:**

- syropy
- napoje
- cukier
- konserwy mięsne
- konserwy rybne
- oraz wiele innych artykułów

**HURT - DETAL CENY KONKURENCYJNE**

Hurtownia czynna w godz.: 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
w soboty 9<sup>00</sup>-14<sup>00</sup> Zlecenie Agencji **art-ik**

NOWO OTWARTE

## SOLARIUM "EDEN" zaprasza

■ Posiadamy 3 łóżka TURBO  
1 min. - 2 tys. zł  
wykupując karnet godzinny -  
15% taniej (1godz. -100 tys. zł)

■ Zabiegł wyszczuplające  
biotermiczna eliminacja  
miejscowej tkanki tłuszczowej

■ Siłownia  
Atlas Kettlera do ćwiczenia mięśni

Kawa i inne napoje na koszt firmy

Solarium czynne codziennie w godz. 9<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>  
Kostrzyn n.O. ul. Mickiewicza (pawilony handlowe)

Zlecenie Agencji **art-ik**

## NAJTANIEJ W KOSTRZYNI

DH "Płaski"  
UZEGARMISTRZA

bizuteria złota i srebrna,  
łańcuszki, kolczyki, pierścionki,  
sygnety, japońskie zegarki z gwarancją.

## CZYSZCZENIE MECHANICZNE I PODCIŚNIENIOWE

- dywanów
- wykładzin
- tapicerek meblowych
- tapicerek samochodowych

Zlecenia osobiście (ul. Narutowicza 5/29)  
lub telefonicznie (30-11 wew. 207 po 20-tej).

## PANASONIC

Sklep "Pawex audio - video"  
zaprasza po najtańszy sprzęt RTV i  
audio-video.

Polecamy: radiomagnetofony, wieże, odtwarzacze  
video, radia samochodowe, telewizory, magnetowidy.

Kostrzyn, ul. Mickiewicza 18. Sklep czynny w godz. 10.00-18.00.

*Taniej  
niż myślisz!*

Ul. Wodna 3, tel. 22-73.

## SKUP METALI KOLOROWYCH

bez zanieczyszczeń metalicznych

Czynny: Pn - Śr - Pt : 10.00 - 15.00, Sob: 10.00 - 13.00

Przy sprzedaży wymagany dowód tożsamości.

ATRAKCYJNE CENY

ATRAKCYJNE CENY



## AGENCYJNA STACJA PALIW CPN

Kostrzyn n.O., ul. Bohaterów Stalingradu

**E-94**

**E Pb-95**

**ON**

Oferujemy duży wybór opon, olejów silnikowych, autokosmetyków oraz części do aut polskich i niektórych aut zagranicznych (paski rozrządu, świece, filtry, klosze).

## Bar "DUET"

Małgorzata Tańkiel i Beata Skórska s.c.

Kostrzyn n.O., ul. Boh. Stalingradu (obok stacji CPN).

Zapraszamy przez 24 godziny.

Polecamy: •hamburgery •napoje  
•chisburgery •hot-dogi •piwo  
•dania gorące •drinki

Zapewniamy miłą obsługę!

### Agencja "MEDIATOR"

Usługi komputerowe -sprzęt i oprogramowanie

- \* W ofercie : komputery IBM - OPTIMUS , drukarki ( Epson , Seikosha , Hewlett Packard ) , kasy fiskalne -posiadające homologację Ministerstwa Finansów , filtry ochronne , myszki , dyskiety , papier składanka , itp....
- \* Oprogramowanie dla małych i dużych firm <Simple Business , Kadry - Płace , Gabinet Lekarski > DOS-6 , Windows 3.1 po POLSKU oraz inne programy użytkowe.
- \* Prowadzimy konserwację sprzętu i oprogramowania oraz realizujemy wdrożenia.

Mirosław Oriów - pośrednik PZU - S.A.

ul. 15-lecia PL 19a/13  
66-470 Kostrzyn n/O  
tel. 22-72 <<<

Najlepiej w godz. 15.00 - 17.30  
z wyjątkiem Piątku i Niedzieli

Pełnomocnik -

mar. inż. Informatyk Wojciech Biał

ul. Drzewicka 8/4  
66-470 Kostrzyn n/O  
tel. 25-51 <<<<

Najlepiej w godz. 17.00 - 20.00  
w dni powszednie

## LIGA OBRONY KRAJU

w Dębnie - tel. 2922

zaprasza do udziału w

### KURSACH KIEROWCÓW

kategorii A,B,T oraz C,D,E

prowadzonych w ZESPOLE SZKÓŁ w Kostrzynie  
(budynek mniejszy z prawej strony bramy - parter)  
w każdy poniedziałek i środę w godzinach 16<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>.

Informacji udziela pan Kazimierz Kubacki - telefon:  
centrala 26-41 wewnętrzny 447 lub osobiście w szkole.

OPLATĘ ZA KURS ROZKŁADAMY NA  
10-12 MIESIĘCZNYCH RAT - BEZ ODSETEK!

GWARANTUJEMY STABILNOŚĆ CEN  
NA KAŻDYM KURSIE!

### WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

## "art-Profil"

w Kasynie Wojskowym  
jest czynna w godz.  
12.00 - 18.00,  
w soboty 11.00 - 15.00

Ponad

1000 filmów.

Tylko 7000 zł za jeden.

PPB "KOSBUD  
sp z o.o. (w likwidacji)  
w Kostrzynie n.O.  
przy ul. Sportowej 2a  
sprzeda wyposażenie  
biurowe (biurka, szafy,  
segmenty itp.)

### SIATKA OGRODZENIOWA

WYRÓB - SPRZEDAŻ

Drut ocynkowany - oczka 5x5 cm.  
Kostrzyn n.O.  
ul. Jagiellońska 11  
tel. 30-44.



### KLINIKA WETERYNARYJNA

ANDRZEJ ANDRZEJEWSKI  
lekarz weterynarii

66-470 Kostrzyn, ul.Nadbrzeżna 4, tel. 24-62.

## NAPRAWA, KONSERWACJA oraz REGULACJA JUNKERSÓW

Tadeusz Kot  
ul. 15-lecia 21a/10  
Kostrzyn n.O.  
Tel. 34-34  
(po 15-tej)

## i KUCHENEK GAZOWYCH

KOSTRZYN n.O.  
ul. Świerczewskiego 79  
TEL. FAX 35 70  
TLX 0445489



Umiesz rachować -  
kupaj u Szymaszka!

## Hurtownia "Mars"

Kostrzyn, ul. Mickiewicza 5

NOWOŚĆ NOWOŚĆ NOWOŚĆ NOWOŚĆ NOWOŚĆ

Polecamy trzyfunkcyjne  
wózki dziecięce.  
Konkurencyjne ceny.  
Duży wybór.



## Wiadomości z za miedzy "Pokój i Dobro" ...

### Górzyckiego Towarzystwa Pokoju

Stowarzyszenie "Towarzystwo Pokoju" w Górzycy istnieje od września 1992 roku. Jest dobrowolną, samorządną i samodzielną organizacją skupiającą mieszkańców gminy Górzycy, Słubiec, Kostrzyn.

Działalność tylko społeczna prowadzona jest w oparciu o Statut zatwierdzony przez sąd. Istotnym celem działalności stowarzyszenia jest wspieranie inicjatyw wzajemnej tolerancji, współzycia ze sobą gmin, regionów, grup społecznych czy sąsiadujących z Polską krajów (Niemcy, Białoruś).

Staramy się popularyzować osiągnięcia w dziedzinach oświatowo-kulturalnych, ochrony środowiska, sportu i turystyki, indywidualnych spotkań obywateli z zachodu i wschodu.

Realizacja tych zamierzeń odbywa się między innymi poprzez:

- współdziałanie z Wójtem, Zarządem i Radą Gminy,

- współpracę z Niemcami (zamck TREBNITZ, Seelow, Kienitz, Reitwan, Getynga).

- wspólnie z Urzędem Gminy wydano minimumografię Górzycy,

- popularizację spraw ekologicznych (spotkanie młodzieży z Polski, Niemiec, Szwecji),

- międzynarodowe obozy młodzieży, kolonie letnie, zawody sportowe i inne formy kontaktów.

Co zrobiliśmy:

- 24.10.1992 roku na Wzgórzu Zamkowym, obecnie WZGORZE: POKOJU, na pow. ok. 1 ha zasadzono kilkadziesiąt gatunków drzew i krzewów (zakupiono je w Zakładzie Dendrologicznym w Kórniku).

Symbolem stowarzyszenia jest miłorząb, który również rośnie na wzgórzu. W słoneczny dzień ze Wzgórza Pokoju widać Wzgórze Seelowskie z Lasem Pokoju w Werbig.

Wsparcia w założeniu Lasu udzieliło Stowarzyszenie Zamku w Trebnitz z udziałem jej przewodniczącego - Pana Christophera Berendta i Dr Eberharda Grashoffa oraz Akcja "Parlament Drzew" prowadzona przez wybitnego artystę plastyka Pana Bena Wargina.

Na uroczystość tę oprócz mieszkańców gminy Górzycy przybyli wybitni przedstawiciele polityki, kultury, nauki, generacja z WNP (Legnica), Niemiec i Polski.

Las ten jest symbolem pojednania narodów Polski, Niemiec i Białorusi.

Po przekazaniu młodzieży szkolnej z Górzycy będzie miejscem zajęć dydaktycznych.

4.IV.1993 roku (w pół roku po założeniu Lasu) odbyło się dosadzenie drzew.

Bardzo aktywnie włączyła się młodzież polska i niemiecka. Przy tak uroczystych okazjach towarzyszy zawsze bardzo sympatyczna kapela i chór w Górzycy pod dyrekcją Pana Józefa Jaskulskiego.

W 1993 roku zorganizowano spotkanie młodzieży i dzieci:

- 24.26.V.1993 dzieci 5 i 6-letnie przebywały w Zamku Trebnitz,

- 24.27.VI.1993 - młodzież 16-18 lat również przebywała na spotkaniu z rówieśnikami w Trebnitz,

- w październiku 1993 roku górzyckie stowarzyszenie zorganizowało obóz młodzieży polskiej i niemieckiej w Osnie Lub. - kapela i chór jesienią 1993 roku przebywały na uroczystościach święta płonów w Reitwan.

Bardzo wysoko ceniemy częste kontakty członków stowarzyszenia z przyjaciółmi z Niemiec.

Nasze plany (wybrane):

- 4-8.IV. 1994 rok sadzenie drzew w Lasu Pokoju w Brzesciu (Białoruś). Ze stowarzyszenia wyjeżdża delegacja: 11 młodzieży i 5 dorosłych.

- 25.VI.-15.VII.1994 rok Międzynarodowe Sympozjum Rzeźbiarzy w Górzycy pod hasłem "O świat bez wojny".

- 10-20.VII.1994 rok - międzynarodowy obóz młodzieży w Górzycy.

Finansowanie stowarzyszenia odbywa się poprzez:

- składki członkowskie,
- wpłaty indywidualne od członków wspierających,

- Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej w Warszawie,

- Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzieży w Warszawie,
- Urząd Gminy.

Skromne zasoby finansowe stowarzyszenia przeznaczone były również na:

- 500 tys. zł na sztandar dla Lubuskiego Oddziału Straży Granicznej w Krośnie Odrzańskim (11.11.1992r)

- otwarcie sali gimnastycznej w Górzycy. Towarzystwo ufundowało puchar drużynie siatkarki,

- dopłaty do wyjazdów młodzieży na obozy, kolonie, czy wyjazd do Brześcia.

Te kwoty są, jak na nasze finanse, bardzo okazałe.

Nadrzędnym celem Górzyckiego Towarzystwa jest (jak w tytule niniejszego artykułu) "Pokój i Dobro": "... szukaj ludzi pokoju, którzy sięją miłość, gdzie panuje nienawiść, potrafią jednać zwaśnionych, rozpalają światło, gdzie panują ciemności, niosą radość, gdzie zamieszkał smutek".

Jan Radkiewicz Górzycy  
27.03.1994r.

# Fortyfikacyjna nomenklatura

23 kwietnia na Starym Kostrzynie odbędzie się uroczystość podpisania układu o współpracy między trzema miejscowościami: Kostrzynem, Peitz i Spandau. Porozumienie to obejmuje między innymi działania związane z konserwacją i zachowaniem pozostałości twierdzy kostrzyńskiej.

Przy okazji przedstawiamy objaśnienia kilkunastu pojęć dotyczących tej fortyfikacji.

**Basteja** - budowla fortyfikacyjna wzniesiona na planie półkola lub podkowy, wysunięta przed lice murów obronnych, przeznaczona na stanowisko ogniowe artylerii.

**Bastion** - część fortyfikacji zbudowana na planie pięcioboku z wału lub nasypu ziemnego, wzmocniona murem oporowym, usytuowana na załamaniach obwałowania twierdzy.

**Blokhauz** - budowla drewniano-ziemna wzniesiona wewnątrz fortyfikacji spełniająca rolę schronu bojowego.

**Donżon** - główna budowla obronna grodu warownego i twierdzy, zbudowana na planie koła, owalu lub czworoboku, górująca nad pozostałymi elementami warowni, służąca do prowadzenia obserwacji, a także spełniająca rolę ostatniego punktu oporu obrońców twierdzy.

**Droga ukryta** - droga usytuowana między przeciwną karpą rowu a stokiem głównym, zasłaniającą ją przed obserwacją, służyła dla ruchu wojsk broniących twierdzy. Zaczepny charakter twierdzy powodował rozbudowę dróg ukrytych i wyposażanie ich w obszerne place broni dróg ukrytych.

**Kaponiera** - schron bojowy umieszczony w skarpie lub przeciwnarpie służący do prowadzenia ognia wzdłuż rowu w dwóch kierunkach.

**Kazamaty** - budowla murowana o sklepieniu ceglannym, zabezpieczającym przed skutkami działania pocisków artyleryjskich. Przeznaczona do pro3adzenia z niej ognia, pobytu odpoczywającej części załogi twierdzy, przechowywania zapasów - także jako więzienie.

**Kleszcz** - a/ dzieło fortyfikacyjne wykonane w postaci lekko załamane go wału ziemnego - umocnionego murami porowymi, stanowiące bezpośrednią osłonę kurtyny narysu bastionowego lub osłonę bramy.

b/ dzieło fortyfikacyjne wysunięte przed narys bastionowy, o froncie i kształcie rozwartej litery V, którego za-

daniem była osłona kurtyny i rawelinu oraz zwiększenie głębokości systemu umocnień.

**Korona** - w twierdzach bastionowych rozwinięta budowla fortyfikacyjna, wysunięta przed bastiony. Zadaniem koron (dzieł koronowych lub inaczej dzieł rogowych) było zwiększenie głębokości umocnień i niedopuszczenie do bezpośredniego ostrzału grodu warownego oraz głównych części twierdzy: bastionów i półbastionów.

**Kurtyna** - mur obwałowania twierdzy zawarty pomiędzy bastionami.

**Luneta** - odkryta od tyłu część fortyfikacji typu polowego lub stałego wykonana w postaci wałów ziemnych osłoniętych fosą.

**Rawelin** - część fortyfikacji zbudowana na planie trójkąta przed obwodem obronnym w celu osłony i wsparcia bastionów i bram.

**Redan** - w dawnej fortyfikacji polowej odkryta od tyłu część fortyfikacji o dwóch czołach stykających się pod kątem 60-120 stopni.

**Słoniczolo** - w fortyfikacjach bastionowych wał ziemny w rowie - położony przed czołem bastionu lub przed rawelinem, służący do osłony skarpy; wykorzystywana jako stanowisko bojowe piechoty.

**Stoki bojowe** - przedpoła twierdzy położone przed najdalej wysuniętymi jej fortyfikacjami - najczęściej dość stromo pochyłone.

**Szaniec** - ogólna nazwa dzieł fortyfikacyjnych usytuowanych na przedpołu twierdzy. Są to budowle ziemne o różnym zarysie i profilu. Zasadniczymi elementami szanca jest wał i fosa.

Opracował: **Paweł Rychterski**.

Literatura: Encyklopedia Techniki Wojskowej, wyd. MON, J.Bochenek - 1000 słów o inżynierii i fortyfikacjach, wyd. MON.

A.Skórkowska-Szopa - Twierdza kłodzka 1879, wyd. PPKW.

# Jaja ptaków

Wiosna. Przyroda budzi się do życia. Symbolem życia jest jajko. Szczególnie jaja ptaków przedstawiają wielkie bogactwo form. W związku z tym trochę ciekawostek o jajach tej grupy zwierząt.

Największe jajo znosi struś o ciężarze ok. 1,5 kg i długości do 17 cm. Najmniejsze - ptak o nazwie hawaficyk; masa 0,25g i długość 6,3 mm. Na ogół mniejsze ptaki składają proporcjonalnie większe jaja. U małych ptaków jak na przykład sikory, masa jednego jaja może stanowić 8-10% masy samicy. Niektóre ptaki np. siewkowane (czajka, siewczka) składają jaja, których ciężar stanowi 25% masy ich ciała. U strusia jednak, stanowi jedynie 1% masy samicy. Nieproporcjonalnie małe jajo w stosunku do wielkości samego ptaka występuje u kukułki, zbliżone wielkością do jaj gospodarzy, które

je wysiadują.

Obok jaj pozbawionych barwnika - czysto białych - spotyka się jaja z odpowiednim barwnikiem rozmieszczonym równomiernie w całej skorupie, jednobarwne, oraz jaja z nakrapianiem lub plamkowaniem, tworzącym niekiedy skomplikowany rysunek, a w sumie różnorodność ubarwienia. Ta różnorodność ubarwienia nie jest przypadkowa, lecz wynika z pewnej prawidłowości. Jaja gatunków ptaków budujących gniazda ukryte w dziuplach mają ubarwienie jasne: białe (dzięcioły, zimorodek), niebieskie (szpak, muchotłówka) lub białe ze skąpym czerwonym nakrapianiem (sikory, strzyżyk). Przypuszczalnie takie jaja są lepiej widoczne, gdy ptak siada w ciemności w gnieździe. Jaja gatunków budujących gniazda odkryte - zwłaszcza

naziemne - mają ubarwienie zbliżone do podłoża, na którym leżą, przy czym plamisty rysunek odgrywa rolę maskującą. Przykładem tu mogą być jaja takich ptaków jak: rybitwy, czajki, mewy.

Liczba jaj znoszonych w większości gatunków jest zmienna. Jedynie siewkowane znoszą regularnie cztery jaja, a gołębie i jerzyki - dwa.

Większość wróblowatych znosi 4-7 jaj, dzięcioły 5 do 8, sikory do 12, orły 1 lub 2. Rekordzistą jest kuropatwa 15-19 jaj.

Okres inkubacji, inaczej wysiadywania - czas potrzebny do rozwinięcia się zapłodnionego jaja w piskle - bardzo różni się u poszczególnych gatunków. Z reguły im mniejszy ptak, tym krótszy jest okres inkubacji. Trwa on od około 10-12 dni u małych ptaków śpiewających, 35 dni u łabędzia, 40 dni u bielaka, do nawet 84 dni u albatrosów. Większość ptaków rozpoczyna wysiadywanie po złożeniu ostatniego jaja, jednak niektóre jak sowy, szczególnie wiele ptaków drapieżnych, zaczyna wysiadować już po złożeniu pierwszego. Małe ptaki zazwy-

czaj składają po jednym jaju dziennie, większe mogą je składać w odstępach 2,3 lub 4-dniowych.

Samice większości gatunków - samce tych, u których oboje rodzice biorą udział w wysiadowaniu jaj - mają tzw. plamy łęgowe. Są to fragmenty skóry na piersi i brzuchu z gęstą siatką naczyń krwionośnych, które usprawniają ogrzewanie jaj. Niektóre ptaki morskie są pozbawione plam łgowych. W zamian używają pletw na nogach, którymi obejmują i ogrzewają jaja. Żyjący w warunkach ekstremalnego zimna pingwiny cesarski i królewski ogrzewają swoje jedyne jajo, trzymając je na nogach (w ten sposób izolując od lodu i przykrywając bogato unaczynioną fałdą skóry).

U większości mniejszych ptaków występuje piskleta wykluwająca się w ciągu 24 godzin, lecz tam gdzie inkubacja zaczyna się od pierwszego jaja, młode wykluwają się w większych odstępach czasu.

Opr. J.W.



# Ryby śpiewają w ... Kostrzynie

## PRZYNETY POCHODZENIA ROŚLINNEGO.

Są to przynęty również często stosowane w letnich potowach amatorskich sobotnio-niedzielnich, podobnie jak naturalne przynęty roślinne czy zwierzęce. Omówię kilka z nich.

**PLATKI OWSIANE** - wymagają dość pracochłonnej przygotowania przed założeniem na haczyk. Musimy je zaparzyć. Należy pamiętać, że do zaparzania używamy jedynie płatków ze zwykłego owsa, które są większe. Wysypujemy je na sito, które następnie zanurzamy kilkanaście razy we wrzątku bardzo powoli. Po odczleniu wysypujemy je na czysty papier, rozkładamy cienką warstwą i przesuszamy przez około godzinę. Przechowujemy je następnie w czystym lnianym woreczku w chłodnym miejscu. Na haczyk zakładamy delikatnie po kilka sztuk. Nęcimy również płatkami, ale surowymi, wymieszanymi z wilgotnym żwirkiem. Stanowią doskonałą przynętę do połowu ryb karpioatych takich jak leszcz, płóc, jaź, krap i brzana, szczególnie w ciepłych porach roku.

**PIECZYWO** - mogą to być bułki, rogalce, chleb, jednak warunkiem udanego połowu jest, by były to pieczywo świeże, o intensywnym zapachu i dobrze wypieczone. Właściwe przygotowanie przynęty polega na oderwaniu kawałka mięksizy i umieszczeniu go na całym haczyku z jednoczesnym, mocnym ugnieceniem części mięksizy wokół trzonka. Pozostała, miękka część rozpułchna się w wodzie, staje się "puszysta", dzięki czemu ryba chwytając przynętę zdziwownie. Przynęta ta nie wytrzymuje długo w wodzie, toteż musimy ją często wymieniać. Rozpadająca się na haczyku przynęta działa jednocześnie jako zanęta, gdyż jej kawałki odrywające się od całości wabią bardzo skutecznie ryby. Właściwie założony mięksiz wytrzymuje w wodzie od 3 do 5 minut. Polecam tą przynętę szczególnie na jeziora i stawowozera o spokojnym prądzie przy pogodzie bezwietrznej. Widać wtedy nawet najmniejsze drgnięcia spławika, przy którym należy błyskawicznie zacinąć. Sprzęt przy połowach na mięksiz stosujemy raczej przy mocnym, gdyż bardzo często przynęta atakowana jest przez karpia, lina, duże płocie i leszcze.

**MAKARONY** - Ostatnio bardzo często stosowane przez wędkarzy. Najczęściej używamy makaronu typu "kolanka", ale z pewnością, że z powodzeniem może być tzw. "krótka rurka", "gniadzka" i inne rodzaje, które posiadają tłoczone otwory. Dlaczego? Zaraz wyjaśnię. Często nad wodą słyszemy utyskiwania wędkarzy w rodzaju "ach! za miękko mi się ugotował" wzgl. "za twarde, łamie się przy wbiwaniu haczyka". Tak. Właściwie ugotowany, to połowa sukcesu. Ale tylko przy tradycyjnym wbiwaniu na hak. Spróbujmy inaczej. Do połączenia przyprawy z żyłką główną zastosujemy agrafkę z krętkiem. Ugotowany makaron możemy wtedy nawlekać na przypion przez otworek i delikatnie nanazić na haczyk. Nie martwmy się, że ostre haczyka będzie wystawało na zewnątrz. Naprawdę, rybie to nie przeszkadza, a problem makaronu za "miękkiego" lub za "twardego" nie będzie nam spędzał snu z powiek. Gotując makaron, dodajmy do wody suszonych kłacy tataraku, względnie kilka żabków czosnku. Wodę można również nieco osłodzić łyżeczką cukru waniliowego. Warto także ugotowany makaron podbarwić barwnikiem spożywczym w dwu lub trzech kolorach. Skutecznie podniesie to atrakcyjność przynęty. Na makaron łowimy ryby spokojnego żeru, głównie leszcze, jazie i karpie. Przy okazji podam przepis na bardzo skuteczną zanętę (z zastosowaniem makaronu), którą po właściwym przygotowaniu możemy formować w kule zanętowe i umieszczać w wodzie punktowo. Ma to tę przewagę nad "sianiem" luźnym makaronu, że rybę do żerowania sprowadzamy zanętą w jedno miejsce, a prąd wody nie rozosi nam zanętę na duże powierzchnie i wyprowadza rybę poza łowisko. A oto ten przepis. Porcja zanęty w zupełności wystarczy nam na całodzienne wędkowanie. Do 1,5 litra wrzącej wody wysypujemy 1/2 opakowania makaronu. Gotujemy około 5 minut stale mieszając. Po odstawieniu z ognia zlewamy nadmiar wody, tak, aby zakrywała ona jedynie wierzch makaronu. Wysypujemy do garnka z makaronem półkilogramowe opakowanie płatków owsianych. Mieszmaj. Odstawiamy do ostygnięcia. Uzyskaną masę przekładamy do lnianego woreczka. Na łowisko dodajemy według potrzeb suchego żwirku i ewentualnie środki zapachowe. Formujemy masę w kule zanętowe, pamiętając o tym, że do wody wrzucamy zanętę w porcjach a nie jednorazowo, a wielkość kul jest zależna od głębokości łowiska i siły prądu. Przy płytkim łowisku (do 1,5 mb) kule powinny mieć wielkość maksymalną jak przycięta cytryna i być lekko spłaszczone. Po wejściu ryb w zanętę dokarmiamy jedną, dwoma kulami co kilkanaście minut. Taaakie leszcze - murwane!

**KASZE** - należą również do najpopularniejszych przynęt, głównie pęczak. Do łowienia zaparzamy w termosie z gorącą wodą. Po upływie 1,5 - 2 godzin nadają się do stosowania. Barwimy na kolorowo barwnikami spożywczymi, dodajemy środki zapachowe. Na zanętę

gotujemy w garnku, najlepiej na płytce chroniącej przed przypaleniem, na wolnym ogniu. Gotując, dolewamy do uzupełnienia tylko gorącej wody. Dobrze ugotowane ziarna kasz nie powinny się rozmazywać. Przechodzamy, przelewając strumieniem zimnej wody i rozprowadzamy do lekkiego przeschnięcia cienką warstwą na chłonnym wilgoć papierze. Tak przygotowana kasza zanętowa nie skwaśnieje nam nawet w upalne dni. Jako "lepiszcza" do kuli zanętowej możemy użyć na przykład ziemi z kretowiska. Do każdej kuli zanętowej dodajemy kilkanaście barwionych ziaren z przynęty. Kasze są świetną przynętą na wszystkie ryby spokojnego żerowania w ciepłych miesiącach roku. Jedyną ich wadą jest to, że często w łowiska nęczone kaszą wchodzi nam drobnica.

**KASZKI** - polecam kukurydzianą i mannę. Ugotowaną na miękko sklejamy żytną mąką i kroimy w niewielką kostkę, którą po założeniu na haczyk deformujemy tak, aby nabrała nieregularnych kształtów. Mannę barwimy na żółto lub czerwono barwnikiem spożywczym. Również dodajemy środków zapachowych. Zanęta skuteczna szczególnie na wody stojące przy połowie dużych płoci i leszczy.

Zadzwonił do mnie anonimowy wędkarz kostrzyński (dlaczego wstydzimy się swoich nazwisk, Koledzy?) z prośbą, abym poinformował, jak przygotować do łowienia siemę konopne, bo słyszał, że to znakomita przynęta. Istotnie, znakomita. U nas trudna do zdobycia. To nie tylko przynęta, ale również i zanęta. Zmielone i wyprażone nasiona konopi to nieodzowny składnik wszystkich, głównie zachodnich, gotowych zanęt przy połowach płoci. Ziarna konopi zamaczamy w zimnej wodzie na 48 godzin. Wodę zlewamy. Zalewamy świeżą (nie może być chlorowana) i gotujemy na wolnym ogniu do momentu, aż ziarna zaczynają lekko pękać. Odstawiamy wtedy z gotowania, odczyszczamy i zalewamy ugotowane siemę odstałą, chłodną wodą. Po kilku minutach zlewamy przesyte sito. Rozkładamy do przesuszenia i przechowujemy w chłodzie w lnianym woreczku. Przez kilka dni utrzymująca się wewnątrz ziaren wilgoć jest na tyle wystarczająca, że nie musimy ich dodatkowo moczyć przed użyciem na przynętę. Gdyby jednak siemę za bardzo przeschnęło, to wystarczy na łowisku woreczek z ziarnami włożyć na kilka minut do rzeki czy jeziora. Zakładamy na haczyki typu Cristal nr 10-14. Jednak zakładanie ich na haczyk tak, aby trzymały się na nim pewnie, ale nie stawały oporu przy zacięciu, nie jest proste. Ziarno konopi ujmujemy w palec tak, aby brudzący był skierowany ku górze. Lekko je naciskamy, aż do ukazania się białej zawartości, w którą wbijamy grot haczyka. Po osłabieniu nacisku biała masa wyciąga nam haczyk do wnętrza ziarna. Na mniejsze haczyki nadziewamy tylko jedno ziarenko, przy większych nasadzamy dodatkowo 2 lub trzy na trzonek, przekuwając podobnie jak przy grochu czy kukurydzy. Łowiąc na ziarna konopi, bezwzględnie musimy je dodawać do zanęty w formie ziarna względnie mielonej i prażonej do suchej masy zanętowej.

Tyle, koledzy, o zanętach. W następnych numerach z uwagi na to, że sezon tuż, tuż o ciastach, pastach i zanętach.

## AKTUALNOŚCI Z KOSTRZYŃSKICH KÓŁ PZW

Jak wspominałem w ostatnim wydaniu "Dwutygodnika" w naszych kostrzyńskich kołach wędkarskich trwa kampania sprawozdawcza. Poniżej krótkie relacje z zebrań w Kole PZW nr 3 przy MON oraz w kole nr 1 Kolejarz.

MON-owcy swoje zebranie odbyli dnia 5 marca w sali wojskowego kasyna. Po wyłonieniu komisji wniosków i uchwał i powołaniu prezydium zebrania zapoznano zebranych członków ze sprawozdaniem z działalności Zarządu Koła za rok 1993. Następnie ogłoszono wyniki plebiscytu na "Najlepszego wędkarza roku 1993" w kategorii seniorów i juniorów oraz wręczono czołowe w klasyfikacji nagrody i upominki. W dalszej części przystąpiono do dyskusji, w której koledzy **Chyłot, Ferworn, Samborski i Kot** poruszyli szereg istotnych spraw dla wędkarstwa kostrzyńskiego związanych z korzystaniem z wód rezerwatu, opłatami za te wody, plagą kłusownictwa i miernych wyników w jego zwalczaniu. Zaproszonym gościem zebrania był Komendant Strażnicy SG w Kostrzynie, który zapoznał zebranych z aktualnymi przepisami regulującymi wędkowanie na rzece Odrze, jednocześnie apelując o poszanowanie środowiska i utrzymanie czystości na łowisku przez wędkarzy. Następnie Prezes koła - kolega **Szczudliński** poinformował wędkarzy o bieżących sprawach załatwianych przez Okręg PZW w Gorzowie oraz przedstawił terminarz zawodów okręgowych i koła nr 3. Kolega **Kopacki**, przewodniczący zebrania odczytał pisemne informacje Zarządu Okręgu. Wędkarze uczestniczący w zebraniu jednogłośnie w głosowaniu jawnym przyjęli projekt uchwał komisji wnioskowej, która zgłosiła trzy wnioski. Najciekawszym z nich, a zarazem najbardziej kontrolerskim i trzeba szczerze przyznać trudnym do zrealizowania był wniosek zmierzający do uzyskania od kierownictwa rezerwatu zgody na wędkowanie nocne na Postomii. Wniosek ten ma na celu zapobieganie pladze

kłusownictwa sieciowego na tej rzece. Zebranie zakończono posiłkiem, na który składał się bigos z parówką, herbata i kawa.

Natomiast "KOLEJARZE", czyli koło PZW nr 1 przeprowadziło swoje zebranie w niedzielę poświęcającą 10 kwietnia w świetlicy służbowej PKP na dworcu. Frekwencja raczej niska. Uczestniczyło w zebraniu tylko 30 kolegów. Za to dyskusja bardzo ciekawa i miejmy nadzieję, wyciągnięte z niej wnioski i uchwały wydadzą owoce w niedalekiej przyszłości. Ale od początku.

Obrazy otworzył Prezes, kolega **Matusewicz**, który przy akceptacji sali przewodnictwo powierzył koleźce **Mazanowi**. Po zapoznaniu zebranych z rutynowymi sprawozdaniami Zarządu Koła, Komisji Rewizyjnej i Skarbnika oraz wyborze Komisji Wnioskowej przystąpiono do dyskusji.

Głosy zabierali koledzy: **Machaj, Chudy, Kamiński, Włodarczak, Domagała ojciec i syn, Matusewicz, Mazan, Mieszala, Budziński**. Niektórzy nawet kilkakrotnie. Komisja wniosków i uchwał miała "rece pełne roboty". Tematyka była różna. Oberwało się w dyskusji Zarządowi Koła za nieterminowe załatwianie niektórych wniosków z lat poprzednich. Były pretensje pod adresem władz samorządowych miasta za brak reakcji na tematy poruszane w kąciku wędkarskim DWUTY-GODNIKA, a związane z "panoszeniem się" gminy Słońsk i kierownictwa rezerwatu na terenie przy rzece Postomii, leżącym w granicach miasta. Najwięcej głosów krytycznych było adresowanych do Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie, głównie do kierownictwa Wydziału Ochrony Środowiska w związku z "aferami" (tak dobitnie i jednoznacznie określali dyskutanci pewne sprawy) dotyczącymi spółki "DARWOD" ze Słubic oraz byłego "łowiska specjalnego" Słońsk. Jeden z dyskutantów określił to tak, cytując: "Odnosi się wrażenie, że niektórym osobom z kierownictwa Wydziału Ochrony Środowiska UW jak i samemu Wojewodzie zależy na wyrugowaniu PZW i zrzeszonych w tej organizacji ludzi z mapy województwa, oddaniu wszystkich wód w ręce prywatne. Jest to bardzo podejrzane, a zarazem naganne, bo jak można w majestacie prawa, łamiąc po drodze obowiązujące przepisy i normy zwyciężając zezwalać na zaopatrywanie rybą z Odry płacówek zbiorowego żywienia". Łącznie wniosków i uchwał pod adresem Zarządu Koła i Zarządu Okręgu PZW w Gorzowie było dwadzieścia. Najciekawsze z nich to:

- pilna potrzeba propagowania wędkarstwa poprzez konkursy festynowe, nawiązujące do starych tradycji wędkarskich, mające na celu integrację ze społeczeństwem miasta i osiągnięcie wzrostu szeregów PZW i przyciągnięcie młodzieży.

- udzielenia przez zebranie pełnomocnictwa Zarządowi Koła na powołanie wspólnej dla wszystkich kół wędkarskich Kostrzyna Społecznej Straży Rybackiej.

Po kilkugodzinnym zebraniu uczestnicy rozchodzili się do domów zadowoleni i usatysfakcjonowani wykonaniem "kawału dobrej roboty".

## KOMUNIKAT

Przypominam kolegom wędkarzom ze wszystkich kół wędkarskich Kostrzyna, że zbieram zgłoszenia imienne do "Klubu Wędkarstwa Wycieczkowego" w kategorii spławikowej i spinningowej. Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 26.04.1994r. Kontakt na numer telefonu 29-32 po godzinie 20 wzgl. pisemnie na adres: **Mazan Marcin** Os.Mieszka 1 28/24, 66-470 Kostrzyn n/O

## NASZA RYBKO-ZGADULA KONKURS NR 17

Prawidłowa odpowiedź na pytania z konkursu nr 16 Pyt. 1 - Wymiar ochronny dorsza wynosi 30 cm, wymiary ochronne ryb morskich reguluje Rozporządzenie Ministra Żegluga z 10.10.1963 roku.

Pyt. 2 - Krześliska są to sztuczne tarliska dla ryb. Rozróżniamy krześliska denne i zawieszane, mineralne, roślinne, ramowe stałe i pływające.

A oto pytania na konkurs nr 17.

Pyt. 1 - Podaj minimum 3 zasadnicze różnice zezwalające odróżnić płóc od wzdręgi.

Pyt. 2 - Tarlisko tej ryby znajduje się w Morzu Sargassowym. Tarło odbywa przy sprzyjających warunkach tylko raz w życiu. Limit ilościowy 4 szt na dobe. Jak nazywa się ta ryba?

Nagrodą będzie bon towarowy o wartości 50 tys.złoty. Do zrealizowania w sklepie wędkarskim sponsora naszej zabawy, Pana Leona KUCZYŃSKIEGO z Kostrzyna.

Odpowiedzi na pytania prosimy przelać na adres wydawcy: AWR "Delta" ul. Jagiellońska 1a, 66-470 Kostrzyn n.O, względnie przekazać na kartce z nazwiskiem i adresem w księgarni "Biały Kruk" w DH "Piast" do dnia 23 kwietnia 1994r.

Prawidłowej odpowiedzi na konkurs nr 16 udzielił pan Edward DOBRZAŃSKI, który w nagrodę otrzymuje bon towarowy o wartości 50 tys. złotych do zrealizowania w sklepie pana Leona KUCZYŃSKIEGO. "Sumik"



## Przyjeżdża "Piwniczny" Alosza

- lubiany bardzo przez publiczność artysta "Piwnicy pod Baranami" wystąpi w Klubie Garnizonowym 22 kwietnia (piątek) o godz. 21.00.

To już drugi pobyt Awdiejewa w Kostrzynie. Poprzedni recital pełen humoru, dowcipu i przepięknych romansów

rosyjskich był bardzo udany. Najbardziej wytrwali opuszczali klub nad ranem po całonocnym śpiewaniu i nie tylko z Aloszą.

W tym roku gościliśmy już w Klubie Garnizonowym innego artystę "Piwnicy..." Grzegorza Turnaua. Teraz zapraszamy na recital Awdiejewa, a w czerwcu prawdopodobnie zobaczymy i usłyszymy Jacka Wójcickiego.

Trudno zobaczyć u nas całą "Piwnicę", ale zachęcam miłośników tego typu twórczości do przyścia na recitale poszczególnych "Piwniczn".

Naprawdę warto.

K.G.



## Koncert życzeń

Kochanym Rodzicom Stanisławie i Władysławowi Domagałom z okazji 39-tej rocznicy pożycia małżeńskiego wszelkiej pomyślności na dalsze lata, dużo zdrowia, pociechy z dzieci życzą córka Jola z mężem Tadeuszem oraz dziewczynki.

\*\*\*

"Za mało Ciebie znam, aby powiedzieć Kocham. Lecz za bardzo Cię Kocham, aby Ci tego nie mówić." Kamilowi Wolskiemu - jedna z wielu.

\*\*\*

W piętnastą rocznicę ślubu Annie i Józefowi Zielińskim dużo zdrowia i samych radosnych dni w życiu życzą syn Sylwester.

\*\*\*

Kochanemu Hendrusiowi H. wszystkiego najlepszego z okazji urodzin życzą Ryba.

\*\*\*

Z okazji imienin dużo serdeczności przekazują Kochanej Justynie Oleńki i Michał z Wodziszawia.

\*\*\*

Kochanej córce Monice O. z okazji 15 urodzin spełnienia najskrytszych marzeń i dobrych wyników w nauce życzą rodzice.

\*\*\*

Z okazji 10-tej rocznicy ślubu Katarzynie i Andrzejowi Kwizdyńskim dużo zdrowia i spełnienia marzeń życzą rodzice i rodzeństwo.

W dniu 20 kwietnia obchodzi urodziny Wanda Przywara. Z tej okazji życzymy dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz najskrytszych marzeń.

Kamila, Agnieszka oraz Rodzice.

\*\*\*

Z okazji imienin Agnieszki Przywary życzymy dużo zdrowia, samych słonecznych dni oraz dobrych ocen w szkole. Kamila, Babcia i Dziadziuś.

\*\*\*

Najlepsze życzenia z okazji dwudziestej pierwszej wiosny dla Piotra Grzela.

\*\*\*

Serdeczne życzenia z okazji 18-tych urodzin Piotrowi Z. składa rodzina.

\*\*\*

Moc gorących życzeń, zdrowia, szczęścia, pomyślności pani Stanisławie K. składa córka z mężem i wnukami.

\*\*\*

Najserdeczniejsze pozdrowienia Karolinie Sumistawskiej składa wielbiciel z Kostrzyna.

\*\*\*

Joli Kulpie wszystkiego najlepszego i najśladszego z okazji 18-tych urodzin składa Aśka.

\*\*\*

Pani Róży Zielińskiej życzenia powodzenia na "Olimpiadzie Fryzur" przesyła Hubert.

\*\*\*

Sylwi Jaworskiej w podziękowaniu za "ruski" - najlepsze życzenia śle Hubert.

\*\*\*

Agnieszce Piaseckiej z okazji urodzin moc życzeń zasyła Sylwia.

opr. R.D.

## Z przeszłości naszych ulic

# Ulica Sportowa (1)

### W DAWNYCH CZASACH

ulica ta przebiegała - jako przedłużenie obecnej ulicy Sikorskiego - najkrótszą linią w kierunku Sarbinowa, bez łuków, na poziomie i (najprawdopodobniej) w miejscu obecnej stołówki PKP. Gdy Kostrzyn został połączony trasą kolejową w Gorzowie i Krzyżem, co nastąpiło w latach 1856/57, okazało się, że droga przechodząca przez tę ożywną linię kolejową nie jest bezpieczna. Wyjściem z tej sytuacji było przeprowadzenie ulicy pod torami. Powstał więc wykop i wiadukt, pod którym - po pewnej zmianie biegu ulicy, czyli zatoczeniu przez nią małego łuku - ulica Sportowa znalazła przejście.

Po drugiej stronie wiaduktu jezdnia znów pnie się w górę pomiędzy skarpani, aż do osiągnięcia wyrównanego poziomu z otaczającym terenem. Przez tego rodzaju zmiany ulica nie zyskała na urodzaje, ale stała się bezpieczna dla ruchu towarowego. Tuż za torami rozciągały się po obu stronach ulicy obszary kolejowe. Stan ten istnieje do dziś.

### WOJSKOWY I SPORTOWY CHARAKTER ULICY

W odległości kilkudziesięciu metrów od wiaduktu ulica Sportowa skręcała lekko w lewo, potem biegła dużym łukiem w prawo, okrążając półkolem fort, zwany "Nowym Dziełem" (Neues Werk). Jeszcze przed skretem ulicy w lewo, prowadziła od niej wąska, wybrukowana droga do fortu. Fort ten został wybudowany w sześćdziesiątych latach ubiegłego stulecia dla ochrony stacji kolejowej i dworca. Teren, na którym budowlę tę usytuowano, był dawniej zalesiony, a w roku 1842 został wydzielony zarządowi kostrzyńskiego garnizonu przez zarząd miejski. W sumie dzierżawie podlegała 50-hektarowa obszar leśny pomiędzy ulicą Sportową i szosą gorzowską, który przeznaczono na urządzenie placu ćwiczeń dla wojska.

Nieco później władze wojskowe zakupiły sześć hektarów, leżących na wydzielonej ziemi, w celu wybudowania fortów "Nowe Dzieło" i "Sarbinowo".

Plac Wojskowy służył nie tylko celom militarnym. Tam właśnie, jeszcze przed pierwszą wojną światową, miało miejsce

pierwsze lądowanie w Kostrzynie dwóch samolotów. Ta sensacyjna okoliczność ściągnęła na plac garnizonowy tysiące widzów. Od czasu do czasu odbywały się tam różne imprezy, także wyścigi konne nowomarchijskiego związku jeździeckiego. W późniejszym czasie oprócz ludzi w mundurach brali udział w wyścigach także właściciele ziemscy. Można było typować konie, gdyż działał już wtedy totalizator.

Po pierwszej wojnie światowej plac garnizonowy nie był już tak bardzo wykorzystywany przez wojsko, którego liczba w Kostrzynie znacznie się zmniejszyła. Teren wojskowy przypominał często lotnisko. Lądowały tu małe samoloty silnikowe. Piloci wykonywali akrobacje powietrzne i aranżowali przeloty nad miastem. Loty szybowcowe nie należały także do rzadkości. W Kostrzynie istniał związek sportów powietrznych (Luftsportverein).

W 1929 roku został wybudowany przy szosie do Dębna stadion sportowy "CSV" (Custriner Sportvereinigung) czyli Kostrzyńskiego Zjednoczenia Sportowego. Nazwa taka powstała z połączenia piłkarskich klubów sportowych Nowego i Starego Kostrzyna. Przez pewien czas kostrzyński związek piłkarski dzierżawił plac przy ulicy Sportowej, położony przed cmentarzem. Ponieważ na terenie tym stwierdzono istnienie dużych złóż żwiru potrzebnego dla budownictwa, piłkarze zmuszeni byli w 1934 roku opuścić dzierżawiony teren. Swoją działalność przenieśli na stadion w lesie.

W tym właśnie okresie wybudowano przy ulicy Sportowej kompleks koszarowy imienia generała Stulpnagla, domy mieszkalne i budynek urzędu zajmującego się zaprowiantowaniem wojska oraz piekarnię garnizonową. Ponieważ budynki te zajęły znaczną część placu ćwiczebnego, pojawiły się plany, by na cele wojskowe przeznaczyć dalszy teren w kierunku Dąbroszyna. Jednak do realizacji tych planów nie doszło ze względu na wybuch wojny.

Artykuł napisany w oparciu o opracowanie Rudolfa Kunstmanna "Küstrin die Stadt an Oder und Warthe. Eine Festschrift zur 750-Jahrfeier 1232-1982".

Plac dalsze dzieje - w następnym numerze "D.K."

Alicja Kłapoczek

## DYSTRYBUCJA GAZU

### Oferujemy:

• **NOWOŚĆ !!!** Gazy techniczne: tlen, acetylen, argon, CO<sub>2</sub>, mieszanka.

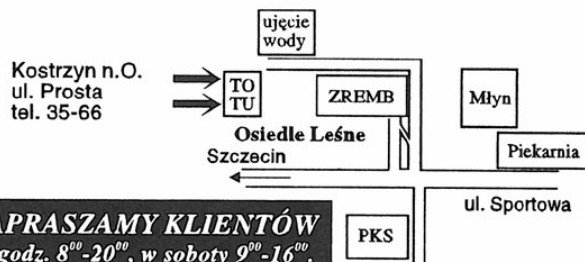
• napełnianie butli turystycznych

• wymiana butli 11 kg

• grzejniki { angielskie  
hiszpańskie  
włoskie

• różna - produkcji krajowej

• tankowanie samochodów gazem



**ZAPRASZAMY KLIENTÓW**  
w godz. 8<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>, w soboty 9<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>.

**Lekarz laryngolog**  
**Remigiusz Konofalski**  
przyjmuje w każdy  
czwartek w godz. 16<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
w Przychodni Kolejowej  
w Kostrzynie.

**WYPOŻYCZALNIA**  
**KASET VIDEO**  
w D.H. "Piaś"

- czynna od 12.00 do 18.00,  
w wolne soboty w godz. 10.00-14.00,  
- poleca ponad 1700 atrakcyjnych  
pozycji; w każdy wtorek i piątek  
nowości. Bajki w cenie 5000 zł.

## Kącik Radia Obywatelskiego

Podjęcie decyzji o zainstalowaniu we własnym domu radia CB nie wyczerpuje jeszcze tematu. "Wypuszczenie się" na szerokie przestrzenie "eteru" musi zostać poprzedzone skompletowaniem wszystkich elementów zestawu oraz montażem instalacji.

1. Radio. Montowane w domu jako stacja bazowa (jak już słyszeliśmy wcześniej) powinno charakteryzować się dużą odpornością na zakłócenia pochodzące od sąsiednich stacji. Językiem radiowym mówimy o tzw. wąskim radiu. Wśród osiągalnych na naszym rynku transceiverów spełniających potrzebne nam normy odporności można polecić radia Alan 21, Alan 78, Yosan, Maxwell, Alan 87, President Grant, President Jackson czy President Lincoln.

- Alan 21 i Maxwell należą do "radyjek" prostych w obsłudze, posiadają podstawową czterdziestkę kanałów, modulację AM i FM oraz rejestr 0/5.

- Alan 78 i Yosan są właściwie jednym i tym samym radiem o różnych nazwach. Jest to transceiver bardzo nowoczesny, sterowany mikroprocesorem, posiadający ekran ciekłokrystaliczny, na którym wyświetlane są wszystkie aktualnie

spełniane funkcje. Radio posiada 5 czterdziestek (200 kanałów), modulację AM i FM, rejestr 0/5 oraz ciekawą funkcję "dual watch" - przeglądu dwóch zadanych do pamięci kanałów. Wyposażono je także w tzw. scanner, czyli przegląd automatyczny wszystkich kanałów. Alan 78 i Yosan w zestawieniu ze swoimi możliwościami są przy tym dość tanie.

- Alan 87 i wymienione wyżej radia z "rodziny" President są transceiverami wieloczęstotliwościowymi, wyposażonymi dodatkowo w modulację wstęgową.

Grant posiada 3 czterdziestki (120 kanałów), Jackson 5 czterdziestek plus tzw. dziury międzykanałowe (226 kanałów), Alan 87 - 6 czterdziestek z dziurami (271 kanałów), Lincoln został wyposażony w 200 kanałów, lecz jego częstotliwość pracy obejmuje także licencjonowane pasmo krótkofalarskie 10 m.

Przy przedstawianiu ostatniej grupy transceiverów (nazywanych potocznie radiami z wyższej półki) pojawiło się pojęcie dziur międzykanałowych.

Normalny odstęp sąsiednich kanałów, przyjęty w paśmie 11 m, wynosi 10 KHz. Pomijając kanały 3/4, 7/8, 11/12, 15/16, 19/20 istnieje jednak odstęp 20 KHz. Przesunięcie częstotliwości o + 10 KHz na kanałach 3, 7, 11, 15 i 19 powoduje, że zyskujemy pięć nowych kanałów. Są to właśnie owe dziury międzykanałowe.

161 GO 3376  
op. Andrzej.

## Kronika policyjna

### ZŁOTO ZMIENIŁO WŁAŚCICIELA

28 marca dokonano kradzieży wyrobów ze złota wartości około 4,5 mln zł z mieszkania przy ul. Asfaltowej. Postępowanie w toku. Sprawca dotychczas nie jest ustalony.

### WŁAMANIE DO GARAŻU

W nocy z 29 na 30 marca dokonano włamania do garażu na Osiedlu Leśnym, skąd skradziono narzędzia o łącznej wartości około 80 mln zł na szkodę mieszkańca Kostrzyna. Sprawców dotychczas nie ustalono.

### UWAGA OSZUSTKA!!!

W marcu mieszkanca województwa gdańskiego czasowo przebywająca w Kostrzynie pożyczła od mieszkańców naszego miasta pieniądze, obiecując zwrot długu z procentami. Wyłudziła w ten sposób, prawdopodobnie z zamiarem nieoddania około pół miliarda zł. Dziwi naiwność i łatwowierność tych, którzy dali się nabrać. Policja ostrzega wszystkich, aby nie pożyczali pieniędzy oraz innych kosztowności osobom nieznanym, gdyż posługują się im często dokumentami sfałszowanymi lub nie swoimi.

### KRADZIEŻ SAMOCHODU

W nocy z 2 na 3 kwietnia dokonano kradzieży samochodu marki Volkswagen Golf. Samochód zginął z parkingu przy ul. Piastowskiej. Szkodę poniósł obywatel Niemiec.

### WŁAMANIE DO SAMOCHODÓW

W nocy z 3 na 4 kwietnia dokonano

kradzieży z samochodu marki Opel Kadet zaparkowanego przy ul. Bohaterów Stalingradu. Zginął radioodtworczacz, gaśnica, głośniki i inne wyposażenie o łącznej wartości około 2,5 mln zł na szkodę mieszkańca Kostrzyna.

W nocy z 3 na 4 kwietnia dokonano również włamania do samochodu Ford Escort zaparkowanego przy ul. Osiedlowej, skąd skradziono koło zapasowe, gaśnicę, lewarkę i komplet kluczy o łącznej wartości około 6 mln zł na szkodę mieszkańca Kwidzyna. Sprawców dotychczas nie ustalono.

W nocy z 7 na 8 kwietnia dokonano włamania do samochodu Fiat 126p zaparkowanego na terenie ZREMB-u. Z samochodu skradziono radioodtworczacz o wartości 1,5 mln zł na szkodę mieszkańca Legionowa.

### ZNOWU WŁAMANIE DO "TRÓJKI"

W nocy z 3 na 4 kwietnia dokonano włamania do Szkoły Podstawowej nr 3, skąd skradziono aparat telefoniczny o wartości 650 tys. zł. Sprawców dotychczas nie ustalono.

### WŁAMANIA DO SKLEPÓW

W nocy z 9 na 10 kwietnia dokonano włamania do sklepu przy ul. Narutowicza, skąd skradziono artykuły spożywcze i słodycze o łącznej wartości ok. 5 mln zł. Postępowanie w toku. Sprawców nie ustalono. Część mienia odzyskano.

W nocy z 10 na 11 kwietnia dokonano włamania do butiku przy ul. Jagiellońskiej, skąd dokonano kradzieży 3 kurtek o wartości ok. 1 mln zł na szkodę mieszkanki Kostrzyna. Sprawcę ustalono.

J.Sz.

## Dziś w gazecie, jutro na kasie

"Nieoczekiwany atak" (Blind Side) reż. Geoff Murphy.

Pewne amerykańskie małżeństwo posiada firmę produkującą meble. Ich montaż z względu na tanią siłę roboczą chcą przenieść do Meksyku. Ich krótki pobyt w tym kraju kończy się tragicznie. Wracając w nocy samochodem potracając policjanta z brygady antynarkotykowej. Policjant ginie, małżeństwo

ucieką do granicy. Po przekroczeniu jej, już w Stanach, odzyskują równowagę psychiczną. Nie na długo jednak. W ich posiadłości któregoś dnia pojawia się tajemniczy osobnik, który poszukuje pracy. Na odpowiedź odmowną wyjaśnia, że przybył właśnie z Meksyku. To dopiero początek wizyt natręta - szantażysty, który sugeruje, że widział wypadek. W roli demonicznego prześladowcy, zaszufladkowany już chyba w takich rolach Rutger Hauer.

Dystrybucja: IMP.

J.Sz.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Szukam pokoju lub mieszkania do wynajęcia w Kostrzynie. Tel. 31-05.

Wydzierżawię sklep w centrum miasta (ul. Kopernika 10). Wiadomość: tel. 29-44.

Sprzedam garaż na ul. Fabrycznej. Wiadomość: tel. 27-74.

Sprzedam dwie Jawy 350 De Lux, jedną na części, drugą w całości. Cena 6.400.000. zł. Wiadomość: do 18-tej tel. 22-63, po 18-tej tel. 26-35.

Sprzedam samochód Maruti Suzuki, rocznik 1992. Wiadomość: tel. 39-60.

Przyjmę na pokój małżeństwo z dzieckiem lub jedną osobą od zaraz. Wiadomość: Kostrzyn, ul. Osiedle Leśne 9b/35.

Sprzedam MZ ETZ 250, rok prod. 88, czerwoną lub zamienię na Fiata 126p z dopłatą. Wiadomość: Osiedle Mieszka 1 7/9.

Sprzedam lub wydzierżawię ogród działkowy na Osiedlu Leśnym. Wiadomość: tel. 30-11 wew. 206.

Szukam w celu wydzierżawienia lokalu w centrum Kostrzyna o pow. 25-40 m kw., możliwość zatrudnienia 2 osób (praca na komputerze). Wiadomość przekazać listownie: Wypożyczalnia Kaset Video "HIBIM", ul. Podchorążych 27a, 68-200 Żary.

Prywatne korepetycje z języka angielskiego dla początkujących i średnio zaawansowanych. Godzina - 60 tys. zł. Wiadomość: tel. 26-55 po godz. 16.00.

Sprzedam ogródek działkowy na Osiedlu Leśnym (300 m kw., altana i woda). Wiadomość: Kostrzyn, ul. Świerczewskiego 3/9, tel. 37-56 lub 29-31 po godz. 18.00.

Sprzedam ogródek w P.O.D. "OAZA". Wiadomość: Osiedle Mieszka 1 4/1.

Zamienię duże mieszkanie spółdzielcze 64 m kw. na dwa osobne. Wiadomość: Osiedle 3-go Maja 1/1, tel. 25-28.

Sprzedam IFE - ciągnik plus naczepta. Wiadomość: Osiedle Leśne 7/22.

Sprzedam dom mieszkalny na Osiedlu Owocowym będący w stanie surowym. Powierzchnia użytkowa ok. 280 m kw. Wiadomość: tel. 29-79.

## Konkurs filmowy

Przedmiotem, który został użyty do popełnienia zbrodni w filmie Phila Joanou "Diagnoza zbrodni" były hantle, czyli metalowy przedmiot do ćwiczenia mięśni rąk.  
Niestety, żaden z czytelników nie nade-

Kupię lub wydzierżawię lokal w centrum miasta z przeznaczeniem na wypożyczalnię kaset wideo. Wiadomość: tel. 21-82.

Pilnie - tanio - sprzedam PC-486-25, 4MB, 250MB, 1,44MB, 1,2 MB, SVGA-kolor. Tel. 39-20 po 19-tej.

Sprzedam samochód marki FSO - 1500, będący w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: tel. 32-59.

Agencja - Promocyjno-Reklamowa "Art-ik" zatrudni osobę o uzdolnieniach plastycznych. Wiadomość: siedziba Agencji, ul. Wodna 5 w godz. 16.00-18.00.

Sprzedam kiosk drewniany o powierzchni 20 m<sup>2</sup> przy ul. Dworcowej. Wiadomość w sklepie. Cena do uzgodnienia.

Sprzedam komplet błotników i pas przedni do Fiata 125p. Wiadomość: tel. 30-44, ul. Jagiellońska 11.

Sprzedam suknię komuniijną z dodatkami, rozkładany stół prostokątny z krzesłami i dywan kolorowy 3,5 x 2,5 m. Wiadomość: Osiedle Leśne 8/18, tel. 35-69.

Sprzedam zestaw wypożyczkowy skóropodobny, stoły i krzesła ogrodowe. Wydzierżawię lub sprzedam pawilon o powierzchni 25 m kw. Wiadomość: tel. 22-32 po godz. 20.00.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze (40 m.kw., III p.) w Dębnie na podobne w Kostrzynie lub Gorzowie Wlkp. Informacje: Kostrzyn tel.33-99.

Tanio sprzedam suknię komuniijną z dodatkami. Wiadomość, ul.Żeglarska 38/4.

Sprzedam działkę ogrodową z altaną. Ogródkę działkową "Huzar". Wiadomość: ul.W.Polskiego 57/10, tel. 26-41 wewn. 553.

Sprzedam Fiata 126p, rocznik 84. Wiadomość: ul. Wojska Polskiego 57/6, tel. 26-41 wew. 591.

Informujemy, że ogłoszenia drobne w "Dwutygodniku Kostrzyńskim" są publikowane bezpłatnie. Wystarczy zadzwonić do wydawcy (nr tel. 33-14), złożyć zamówienie w księgarni w "Piąście" lub podczas dyżuru redakcji (Klub Garnizonowy nad Wartą, drugie piętro, poniedziałek od 18.00 do 19.00). Ogłoszenia drobne nie mogą zawierać wyraźnych cech reklamowych i nie powinny przekraczać 15 słów.

słał prawidłowej odpowiedzi:  
A oto kolejne pytania:  
- Nad bezpieczeństwem mieszkańców jakiego miasta czuwa dzielny człowiek - nietoperz w obu częściach "Batmana"?  
Na odpowiedzi czekamy pod adresem wydawcy oraz w wypożyczalni kaset video "Piast". Nagrodą jest wypożyczenie pięciu kaset za darmo.

J.Sz.

## KONKURS PRZYRODNICZY ROZSTRZYGNIĘTY

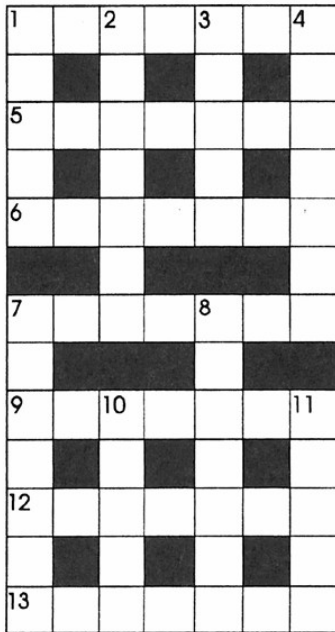
Prawidłowe rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru "D.K." brzmi: 1/ geś, 2/ łabędź, 3/ żuraw, 4/ bocian, 5/ czapla.

Nagrodę książkową wylosowała **Bożena Szabat** ul. Boh.Stalingradu 7/15, Kostrzyn. Gratulujemy.

Nagrodę dostarczymy osobiście.



# Krzyżówka nr 8



## POZIOMO:

1/ prastary pocisk, 5/ rozwój, 6/ pożyczkobiorca, 7/ rozłam w Kościele, 9/ drapieżna ryba z rzędu zrosłoszczekich, 12/ przewóz towarów przez dany teren, 13/ domaga się zdecydowanych posunięć.

## PIONOWO:

1/ przykry zapach, 2/ uruchamianie silnika, 3/ obszar wodny, 4/ czcionka wzorowana na piśmie łacińskim, 7/ nożyce ogrodnicze, 8/ bufor, 10/ przezrocze, 11/ beczulka na wino.

Rozwiązanie prosimy przysłać na adres wydawcy lub przekazywać w księgarni "Biały Kruk" w DH "Piast".

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru:

## Poziomo:

umysł, szpic, pucz, stopa, malec, duma, tenor, pantomima, kawalkada, ohawa, ropa, amant, tiara, krok, trawa, masło.

## Pionowo:

materac, szpalta, Guru, szmata, polana, Cycezo, dymka, miara, okolica, admirał, Mozart, Kasaya, kartka, prom.

Nagrodę książkową wylosował **Szymon Nowak**. Gratulujemy.

Książkę można odebrać w księgarni "Biały Kruk" w DH "Piast".

## tenis stołowy

# Ewa Marciniak czwarta w OTK

Dużym sukcesem Ewy Marciniak zakończył się rozgrywany 26-27.03. OTK w kat. kadetów i juniorów.

W kadetkach nasza aktualnie chyba najlepsza zawodniczka zajęła bardzo wysokie czwarte miejsce, co dało jej bezpośredni awans do finałów MP. W kat. juniorów Ewa była 16 i o start w MP musi jeszcze powalczyć.

Jest to kolejny sukces w sportowej karierze naszej zawodniczki.

Gradem medali dla kostrzynian zakończyły się rozgrywane "na raty" mistrzostwa województwa w kat. skrzatów, młodzików i kadetów.

Ze względu na mnogość konkurencji i kategorii prezentujemy zbiorczą tabelę medalową naszych reprezentantów.

Dziewczeta	złoto	srebro	brąz
E. Borkowska	5	-	-
E. Marciniak	4	-	-
J. Stasiak	2	1	1
M. Marciniak	1	1	1
A. Rzepka	1	-	2
B. Zdanowska	-	1	-
K. Słodkowska	-	1	-
J. Korzik	-	1	-
E. Karanikas	-	1	-
J. Kowalewska	-	-	2
M. Łaskawa	-	-	2
M. Michniewicz	-	-	1
M. Gałwiaczek	-	-	1
A. Gruszka	-	-	1
<b>Chłopcy</b>			
M. Truszkowski	1	1	2
Ł. Kowalewski	1	1	2
K. Staszewski	-	-	1
T. Świercz	-	-	1
Ł. Słodowski	-	-	1

Ostatnia część zawodów (9-10.04) odbyła się w hali Jednostki Wojskowej w Kostrzynie na 10 stołach.

Wojsko znakomicie przygotowało imprezę, oferując wszechstronną pomoc. Sam dowódca garnizonu ppłk **Roman Kłosiński** kibicował najmłodszym adeptom ping-ponga. Obecni byli również v-ce Prezes PZTS **Ryszard Kulczycki**, Prezes OZTS **Tadeusz Paś** oraz Prezes ZKS Celuloza **Stanisław Kotas**.

## PROMOCJA REKLAMA

**Kostrzyn, ul. Wodna 5, tel. dom. 26-41 wew. 561.**

## lekkoatletyka

# Po mistrzostwach świata

Z Irlandii powrócił kostrzyński biegacz **Mariusz Staniszewski**, który startował w mistrzostwach świata studentów w przełajach. I choć start nie był zbyt udany, to warto wysłuchać jego relacji z tej imprezy. Niewiele kostrzynian było bowiem na imprezie tej rangi.

"Zawody odbyły się 2.04.w Limerick z udziałem ok. 140 zawodników. Biegaliśmy na dystansie 12 km. Po raz pierwszy w życiu spotkałem się z taką trasą. Nasi trenerzy też. Trasę biegu wytyczono na podmokłej łące w pobliżu uniwersytetu. Dosłownie nie było ani centymetra suchego. Po biegu dziewcząt błoto sięgało powyżej kostek, miejscami jeszcze wyżej. Na trasie była duża kałuża, gdzie wpadało się po kolana do wody. Jedynym względny odcinkiem była 300-metrowa prosta, na której było mokro bez błota. Ale za to wiał wiatr. Pogoda zresztą zmieniła się co kilka minut - padał deszcz, śnieg, świeciło słońce. I tak na przemian. W takich warunkach zawodnicy biegający siłowo jak ja, nie mieli czego szukać. Wymarzony cross dla wających maksimum 60 kg i biegających człapiąco. Dodatkowo po 2,5 km chwyciła mnie kolka wątrobowa, chciałem ją "zabięgać", ale nie minęła. Jedynym celem było dla mnie ukończenie biegu, aby nie pogrzebać szans drużyny. Ostatecznie zajęłem, jak wynika z obliczeń trenera, chyba 62 m. Komunikat nie obejmował dalszych pozycji. Duży sukces odniósł Piotr Gładki z Gdańska, który zajął 2 miejsce. Drużynowo byliśmy na 8 pozycji. 12 km to długi dystans, nie przygotowywaliśmy się na tak długi bieg.

Jeśli chodzi o sprawy socjalne, to mieszkaliśmy w pokojach jednoosobowych w miasteczku akademickim. Ale jedze-

nie chyba irlandzkie. Dzień przed startem np. dwie kanapki z jajkiem i jakaś dziwna zupa - chyba grzybowa. Inne posiłki podobnie.

Moim kolejnym ważnym celem są ME w Helsinkach w sierpniu, w których chciałbym wystartować na 3 km z przeszkodami. Ale wcześniej muszę osiągnąć odpowiednie wyniki".

## ZŁOTO, SREBRO I BRĄZ DLA KOSTRZYNA!

10.04.w Sulęcinie odbył się tradycyjny "Cross-Sulety" na dystansie 10 km, który uzyskał rangę I mistrzostw Polski weteranów w biegach przełajowych. W imprezie oprócz zawodników z Polski wystartowali reprezentanci Holandii i Ukrainy. Kostrzyńscy oldboje potwierdzili, że w bieganii są potęgą i zdobyli trzy medale: złoty - **Jerzy Sak** (50-54 l), srebrny - **Lucjan Stańczak** (50-54 l) i brązowy - **Antoni Młodzieniak** (45-49 l).

Pozostali zwycięzcy:

**kobiety:**  
Carla van Shie - Holandia (35-40 l)  
Anna Karłowicz - Warszawa (40-45 l)  
Wanda Pawlak - Kędzierzyn (45-50 l)

**mężczyźni:**  
Mieczysław Majer - Kędzierzyn (40-45 l)  
Ryszard Skąpski - Myślibórz (45-50 l)  
Jan Czop - Babimost (55-60 l)  
Zbigniew Petri - Gorzów (60-65 l)  
Tadeusz Falkowski - Czeladź (65-70 l)  
Stanisław Dankowski - Warszawa (70-75 l)

W biegu otwartym triumfował Włodzimierz Paroń (Malbork).

## zapasy

# Kolejny raz bez medalu

Nie mają szczęścia zapaśnicy Celulozy w drużynowych mistrzostwach Polski kadetów. Kolejne podejście zakończyło się miejscem poza podium, mimo bardzo dobrych wyników osiągniętych przez naszych kadetów indywidualnie. 9-10 bm w Piotrkowie sukces zanotowali zapaśnicy miejscowej Piotrkowii, wyprzedzając Śląsk Wrocław i Siłę Mysłowice.

## piłka nożna

# Wiadomości z bocznej płyty

Jak poinformował lekarz klubowy p.**Andrzej Kunt** kontuzja **Ireneusza Sobczaka** jest dość poważna: naderwanie więzadeł bocznych stawu kolanowego z krwiakiem pod rzepką. Zawodnikowi wykonano punkcję i założono opatrunek gipsowy od połowy uda do kostki. Jeśli wszystko dobrze pójdzie gips zostanie ściągnięty po 4 tygodniach. Sam zawodnik po czterodniowym pobycie w szpitalu czuje się na tyle dobrze, że był na meczu w Wąlczu i służył za... operatora filmowego, nakręcając na kasętę cały mecz. No, może jakość nie najlepsza, ale idzie to obejrzeć. "Chciałbym podziękować wszystkim pracownikom oddziału chirurgicznego za miłą i fachową opiekę. Było mi tam mimo bólu i niepewności dobrze" - powiedział Ireneusz Sobczak.

czeniu szkoły policyjnej w Łodzi podjął pracę w policji w Kostrzynie i wznowił treningi. Jak relacjonował w czasie pobytu w Łodzi, kilkakrotnie "obstawiał" mecze Widzewa i ŁKS. Tę praktykę chciał wykorzystać w czasie meczu w Wąlczu, kiedy to szwiniestyczna publika rzuciła w naszą stronę nie tylko obelgi. Ale, że zamiast munduru miał dres Celulozy, wołał nie ryzykować.

Celuloza rozgrywa ostatnio gry treningowe z innymi zespołami niższej klasy rozgrywek. I tak pokonała Wartę Gorzów 5:0 (**Pogoda, Gdyczyński, Kalinowski**), Czarnych - Browar 1:0 (**Kalinowski**).

Wtorek 19.04. na kostrzyńskim stadionie odbędzie się mecz 1/4 Pucharu Polski na szczeblu okręgu. Celuloza podejmuje Lubuszanina Drezdenko.



piłka nożna - III liga

# Gra się do końca

"Zamiast 4 pkt, które leżały w zasięgu ręki (nogi) kostrzynian I wynikały z gry, udało się tylko złapać jedno "oczko". Utrata bramek w końcówce meczów to jeden powód, a drugi to przerażająca indolencja strzałowa naszych zawodników. Przeciwnicy Celulozy mają 1-2 sytuacje w meczu i wykorzystują je bezlitośnie. Punkty uciekają, kibice psioczą. Co mecz to niedosyt. Ale gra coraz lepsza. Po 25 meczach Celuloza zajmuje 9 m mając 24 pkt, bramki 24:27.

## CELULOZA-WARTA ŚREM 0:1 (0:0)

0:1 Worsztynowicz 84 min.

Celuloza: Wilczek-Król, Horodyski, Mikołajczuk, Ożycz-Walczyński, Jacewicz (63 min Głowacki), Orłowski, Sobczak-Kalinowski, Gdyczyński (63 min Cudak).

Zółta karta w zespole Celulozy: Remigiusz Król.

Początek meczu był bardzo obiecujący. Już w 3 min. po akcji Dariusza Orłowskiego pięknie na wolne pole do wchodzącego w pole karne Grzegorza Walczyńskiego zagrał Ireneusz Sobczak. Nasz młody pomocnik, będąc sam na sam z bramkarzem, nie trafił czysto w piłkę i słaby strzał bez trudu wyłapał golkeeper gości. Akcje Celulozy w tej fazie zagaśniały się, brak było tylko wykończenia, choć strzelali Sobczak, Orłowski i Artur Kalinowski. Również obrona kostrzyńska radziła sobie z próbami ataku gości. Po 15 minutach mecz stał się nudny. Dopiero w 43 min. nadeszło ożywienie, kiedy to po zagranii Orłowskiego głową strzelał nad bramką Kalinowski.

Po przerwie Celuloza ponownie zaatakowała. W 53 min po zagranii Sobczaka na lewo do Piotra Ożycza ten drugi za-centrował i w znakomitej sytuacji znalazł się Krzysztof Gdyczyński. Będąc ok. 8 m od bramki przyjął piłkę i strzelił lewą nogą obok słupka. Nieporadność w ataku tak rozeźliła trenera Zenona Chmielewskiego, że w 63 min dokonał dwóch zmian jednocześnie, co okazało się potem brzemienne w skutkach. W 69 min. po atomowym strzale Dariusza Głowackiego z ponad 20 m z rzutu wolnego bramkarz gości odbił piłkę do góry. Próba dobitki głową przez Sobczaka zakończyła się niepowodzeniem. W starciu tym nasz zawodnik doznał poważnej kontuzji (piszemy o tym w innym miejscu). Od tego momentu kostrzynianie grali w dziesiątkę. W 72 min. z rzutu wolnego strzelał Remigiusz Król. Piłka odbiła się od muru, zmyliła zupełnie bramkarza i minimalnie minęła bramkę. W 79 min. cudownym uderzeniem z ok. 30 m popisał się Piotr Ożycz, którego strzał bramkarz z najwyższym trudem wyciągnął z dolnego rogu. Gdy już wszyscy pogodzili się z brakiem bramek, nastąpił "zimny prysznic". W 84 min po stracie piłki w środku pola przez kostrzy-

nian, zawodnik Warty nie atakowany przedostał się pod naszą bramkę, zagrał do kolegi i ten po biernej postawie obrońców strzelił obok bezradnego Marka Wilczka. Przy ogromnej przewadze Celulozy w polu (w strzałach na bramkę 17:4) mecz zakończył się gorzką porażką 0:1. Po meczu część winy za porażkę przypisywano trenerowi Chmielewskiemu, który udzielił odpowiedzi na dwa pytania:

- Czy nie sądzi Pan, że dokonanie dwóch zmian na prawie pół godziny przed końcem meczu było ryzykowne?

- Takie ryzyko trzeba było podjąć. Był to przeciwnik, z którym powinniśmy wygrać. Kończąc się czas gry na 0:0. Kibic chce bramek. Chciałem zdobyć 2 pkt i sprawić kibicom prezent świąteczny. Jacewicz grał do tego momentu słabo, trafił dużo piłek, a Gdyczyński po nie wykorzystanej sytuacji nie stwarzał żadnego zagrożenia.

- Czy po utracie Sobczaka i grze w osłabieniu zasadne było dalsze otwarte atakowanie bramki przeciwnika?

- Uważam, że tak. Przecież mieliśmy nadal zdecydowaną przewagę. Po prostu zawodnicy zagraли niefrasobliwie, zapominając o zabezpieczeniu własnej bramki. Ale większy żal mam do napastników, którzy nie potrafili wykorzystać stworzonych sytuacji.

W zespole Warty wystąpił były gracz Celulozy Jarosław Tomaszewski, który po meczu m.in. powiedział: "Wygraliśmy szczęśliwie, po ciężkiej walce. Choć grałem w Celulozie, sentymenty zostawiłem w szatni. Nikt nikogo nie oszczędzał (zawodnik zszedł z boiska po odniesionej kontuzji - przyp. R.S.) Bardzo miłe wspominać okres gry w Kostrzynie. Klub wwiązał się w 100% ze zobowiązań. Z tamtego składu grało dzisiaj 6 zawodników. Po odejściu z Celulozy trzy lata grałem w Kotwicy Kórnik. Awansowaliśmy do II ligi, klub się rozleciał i wróciłem do macierzystego klubu Warta Śrem, z którym wywalczyłem awans do III ligi. Jako 30-latek planuję pograć jeszcze 2-3 lata, a później zająć się trenerką lub sędziowaniem. Kibicom i mieszkańcom Kostrzyna życzę wszystkiego najlepszego.

między dyrektorem Zespołu Szkół, a jednym z nauczycieli (czyli mną) nie ma konfliktu ani prywatnie, ani po linii służbowej. Mamy po prostu inne poglądy na pewne sprawy (i to chyba dobrze), któreśmy sobie przedstawili i wyjaśnili.

R.Skatba

## Na marginesie ...

Ostatnio na łamach "D.K." miała miejsce moja polemika z p. Józefem Sikorą dotycząca sportu szkolnego. Pragnę rozczarować tych wszystkich, którzy cieszyli się z tego powodu i poinformować, że

## ORZEŁ BIAŁY WAŁCZ - CELULOZA 2:2 (0:0)

0:1 Walczyński 77 min

0:2 Gdyczyński 80 min

1:2 Mysza 84 min

2:2 Mysza 96 min

Celuloza: Wilczek - Król, Horodyski, Mikołajczuk, Ożycz - Walczyński, Jacewicz, Orłowski, Głowacki (89 min Cudak) - Gdyczyński, Kalinowski (70 min Pogoda).

"Mimo czterech goli mecz nie był ciekawym widowiskiem, gdyż większość z nich padała po ewidentnych błędach obrońców i bramkarzy. Wszystkie bramki uzyskano między 78 a 90 min spotkania. Wcześniej obie drużyny miały kilka okazji na zdobycie goli, lecz za każdym razem skuteczność napastników była nie najlepsza. W sumie wynik remisowy nie krzywdzi żadnej z drużyn" - tak relacjonowała ten mecz "Gazeta Lubuska". Jest to ciąg bzdur wyssanych z palca (nie po raz pierwszy zresztą). Oto jaki przebieg miał ten mecz:

**6 min.** Rzut wolny z ponad 20 m. Nieprzyjemny strzał Artura Jacewicza po koźle. Bramkarz chwytą piłkę.

**8 min.** Wysoko odbitą piłką w polu karnym uderza z woleja Dariusz Orłowski obok słupka.

**9 min.** Artur Kalinowski centruje z lewej strony. Orłowski dokładnie z 11 m uderza z pierwszej piłki lewą nogą. Bramkarz broni.

**11 min.** Orłowski zagrywa na prawo do Grzegorza Walczyńskiego. Wejście w pole karne i słaby strzał lewą nogą. Bramkarz broni.

**18 min.** Po rzucie różnym Kalinowski uderza głową. Piłkę przejmując stojący przed bramką Remigiusz Król i strzela gola. Niestety, ze spalonego.

**22 min.** Pierwszy strzał na bramkę kostrzyńską, daleko i wysoko.

**24 min.** Rzut wolny zza linii pola karnego po faulu Piotra Mikołajczuka. Strzał nad murem w dolny róg. Marek Wilczek z trudem odbija.

**27 min.** Obrońcy Orła blokują strzał Dariusza Głowackiego. Piłka ociera się o stopek.

**30 min.** Krzysztof Gdyczyński ogrywa obrońcę i centruje idealnie z lewej strony na głowę Kalinowskiego. Strzał z 7 m bramkarz łapie.

**34 min.** Zawodnik Orła wchodzi w pole karne. Jego strzał odbija Wilczek. Nasz bramkarz leży kontuzjowany. Zawodnik z Wałcza strzela z około 40 m. Piłka zmierza w samo okienko. Nasz bramkarz wstaje i cudem wybija piłkę. Rewelacyjnie.

**42 min.** Po kieszce Walczyńskiego napastnik Orła znalazł się przed naszą bramką. Strzela bardzo niecelnie.

Pierwsza połowa to kontrolowana przez Celulozę gra na połowie przeciwnika.

**48 min.** Centra Orłowskiego z rzutu

wolnego z prawej strony. Zamykając akcję Mikołajczuk strzela głową z 4 m. Bramkarz łapie.

**51 min.** Wolny z lewej strony. Mocny strzał nad murem wybija Wilczek.

**52 min.** Wrzutka z lewej strony Orłowskiego. Kalinowski wchodzi sam na sam z bramkarzem, ale źle przyjmuje piłkę i łapie ją golkeeper Orła.

**56 min.** Centra z lewej Głowackiego. Król zgrywa piłkę do tyłu. Orłowski strzela nad bramką.

**60 min.** Centra Króla. Kalinowski przyjmuje piłkę. Nie atakowany strzela w bramkarza.

**77 min.** Strzał Mikołajczuka odbija obrońca. Piłkę przejmując Walczyński, wbiega "na gazie" w pole karne i pewnie strzela do bramki gospodarzy 0:1.

**80 min.** Wybitą daleko piłkę przejmując Gdyczyński. Blokowany przez obrońcę odwraca się w kierunku bramki i z ostrego kąta strzela w długi róg. 0:2.

**84 min.** Daleka wrzutka na nasze pole karne. Mikołajczuk mija się z piłką. Napastnik Orła sam wyjeżdża w 16-tkę i strzela pewnie obok Wilczka 1:2.

**96 min.** (!)Rzut wolny z ok. 25 m na naszą bramkę. Kostrzynianie ustawiają mur. Szybkie zagranie obok zaskoczonego muru i ponowny strzał obok naszego bramkarza. Muśnięta jego rękoma piłka odbija się od wewnętrznej części słupka i wpada do siatki. 2:2. Konsternacja.

**97 min.** Sędzia kończy mecz.

Czy potrzebny jest komentarz do wydarzeń na boisku? Jeśli policzyć tzw. setki, to Celuloza powinna wygrać 8:3.

Dlaczego nie udało się zdobyć 2 pkt mimo prowadzenia 2:0 na 6 min. przed końcem meczu? Chyba nastąpiło rozluźnienie w szeregach obronnych, zaś po utracie bramki kontaktowej "galaretą" w nogach.

Czy na wynik meczu miały wpływ decyzje sędziego? Sędzia p.Kowalski z OKS Koszalin sędziował poprawnie, powiedziałbym nawet, że nieco preferował kostrzynian. Mecz przedłużył o 7 minut. Kto może mieć pretensje, choć były przerwy w grze. Ponoć nieszczęsny rzut wolny rozegrano, mimo zapowiedzi, bez gwizdka. Ale gra się do końca. Presja zawodników Wałcza i kibiców była ogromna. Gospodarze

lżyli sędziemu na boisku, publiczność rzucała puskami z piwem (wcale nie pustymi) w budkę dla zawodników i trenerów Celulozy. Nie dziwi więc, że sędzia nie nakazał powtórki wolnego. Gdyby kostrzynianie strzelili - to co mogli, nie by nie pomogło gospodarzom. Myślę, że tą grą udowodnili, że nie zasługują na ocenę, jaką wyrazili uczniowie chyba pierwszej klasy podstawówki rzucając w stronę naszych zawodników wsiadających do autobusu obok "Kasya": "Eejej! Cieniole!"

piłka nożna

## Liga okręgowa

**XIX kolejka 2.04. CELULOZA II - CZARNI BROWAR WITNICA 1:5 (1:2)**

Po strzeleniu przez Czelenia bramki z rzutu karnego wydawało się, że może kostrzynianie nawiązać walkę. Jednakże doświadczenie gości wzięło górę. Wszak w zespole witnickim grało 7 zawodników, którzy mają za sobą występy w II bądź III lidze. Goście panowali niepodzielnie na boisku, wykorzystując bezlitośnie wszystkie sytuacje, czym osłabili wolę walki kostrzynian.

Bramkarz Gabrysiak był bezradny. W meczu juniorów 4:1 dla Celulozy.

**XX kolejka 10.04. ORZEŁ BOGUSZYN - CELULOZA II 2:4 (0:2)**

Kostrzynianie kontrolowali grę z drużyną, której spadek do A-klasy jest przesądzony. Pierwszą bramkę strzelił Paprocki, drugą Wiwacz. Miejszcomi dwukrotnie strzelali bramki kontaktowe (na 1:2 i na 2:3), ale na więcej nie pozwalali kostrzynianie. Dwie kolejne bramki Wiwacza pozwoliły na bezpieczne zwycięstwo.

W meczu juniorów Celuloza wygrała 7:1.

Po 20 kolejkach Celuloza II zajmuje 10 m, mając 17 pkt, bramki 38:43.